Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 177. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Polski zdobywca Atlantyku

w stolicy.

Cała Warszawa witała entuzjastycznie kpt. Skarżyńskiego.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.). Wczoraj kpt. Skarżyński powrócił do stolicy po czteromiesięcznej nieobecności, okryty chwałą zdobywcy Atlantyku.

Olbrzymie tłumy witały dzielnego lotnika. **Cała Warszawa witała go jako narodowego bohatera, który stoczył walkę z potężnym żywiołem i zwyciężył.**

Natychmiast po wylądowaniu kpt. Skarżyński zameldował się w loży rządowej, gdzie przez wiceministra Fabrycego **został udekorowany krzyżem „Polonja Restituta".**

Następnie lotnik wygłosił przez mikrofon Polskiego Radja przemówienie powitalne, które było transmitowane na całą Polskę.

Po gratulacjach, złożonych przez przedstawicieli rządu, żonę, najbliższą rodzinę i wyższych wojskowych, utworzył się **olbrzymi korowód samochodów, który otwierał samochód, wiozący kpt. Skarżyńskiego.** Korowód ten udał się na Plac Unji Lubelskiej, gdzie kpt. Skarżyński złożył wieniec pod pomnikiem Poległych Lotników.

Następnie lotnik odłączył się na kilka minut, celem **złożenia wizyty w Belwederze.**

Korowód udał się na Zamek Królewski, celem złożenia **wizyty przez kpt. Skarżyńskiego Panu Prezydentowi.**

W końcu udano się do lokalu Aeroklubu, gdzie podejmowano dzielnego lotnika tradycyjną „lampką wina" i gdzie złożył relację ze swego lotu.

Lotnictwo nasze, które wśród szerokich sfer cieszy się zrozumiałą popularnością i miłością, zrobiło w ostatnich czasach **wspaniałe postępy. W silnem lotnictwie nasza siła.** Oto hasło, o którem zawsze powinniśmy pamiętać. Nieustraszeni bohaterowie przestworzy, którzy ryzykują swoje życie dla chwały Ojczyzny, nie szukają żadnych zaszczytów, ani też tytułów. Wystarczy im szczery i prawdziwy dowód uznania. To zrobiła wczoraj cała Warszawa, która w zrozumieniu wielkiego czynu z entuzjazmem witała bohatera.

Zwycięzca przestworzy.

Kpt. Skarżyński po wylądowaniu na lotnisku mokotowskiem rozmawia w loży rządowej z premjerem Jędrzejewiczem, — pierwszy z lewej min. Budkiewicz, w środku żona lotnika, za premjerem w tyle gen. Fabrycy. Obok kpt. Skarżyńskiego gen. Dreszer.

Loebe zginął bez wieści.

Fale kanałów niemieckich kryją wiele tajemnic.

Paryż, 3. 8. (PAT.) **Dziennik „Freiheit", wychodzący w Saarbrücken zapytuje gdzie jest były przewodniczący Reichstagu Loebe, o którym już od 2-ch miesięcy niema żadnych wiadomości. Dziennik stwierdza, że z Landwehrkanal wydobyto oprócz ciała posła Stellinga jeszcze zwłoki 8-miu osób, których nazwisk nie podano. Pismo zapytuje, czyby los Loebego miał być identyczny z losem Stellinga.**

Rauschning naśladuje Hitlera.

Gdańsk, 3. 8. (PAT). Wzorując się na rozporządzeniach Rzeszy, senat gdański, celem przyczynienia się do wzrostu ludności wyznaczył dla nowozawartych małżeństw premje w wysokości tysiąca guldenów, podwyższając jednocześnie podatek kawalerski o 20 proc.

„Kupuj zaraz".

Propaganda konsumcji wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 3. 8. (PAT.) Generał Johnson celem wzmożenia kampanji na rzecz podniesienia konsumcji wewnętrznej w myśl programu prezydenta Roosevelta proponuje rozpoczęcie akcji propagandowej pod hasłem: **„Kupuj zaraz".** Według opinji niektórych kół amerykańskich pewną oznaką polepszenia się sytuacji gospodarczej jest **spadek ilości upadłości, mianowicie liczba upadłości w ostatnim tygodniu ub. miesiąca wynosi 333, a w tym samym czasie 1932 wynosiła 609.**

Stan zdrowia wojewody pomorskiego jest nadal poważny.

Wilno, 3. 8. (PAT.) **Stan zdrowia wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa, który przebył w niedzielę poważną operację wyrostka robaczkowego jest nadal poważny, jakkolwiek temperatura jest niezbyt wysoka. Wczoraj wieczorem odbyło się u łoża chorego konsyljum.**

Wojewoda Kirtiklis pozostaje pod opieką chirurga dr. Zarcyna i dr. Tymińskiego. Z Pomorza nadeszło pod adresem wojewody Kirtiklisa szereg depesz z życzeniami powrotu do zdrowia.

Nowy projekt zmiany Konstytucji.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.). W lokalu B. B. odbyło się pod przewodnictwem prezesa W. Sławka, zebranie obydwóch grup konstytucyjnych klubu parlamentarnego BB. senackiej i poselskiej. Na zebraniu wicemarszałek Car, generalny referent Konstytucji w sejmie, wygłosił blisko dwugodzinne przemówienie, w którem przedstawił **nową, przez siebie skodyfikowaną redakcję projektu zmiany Konstytucji.**

W jakim duchu przygotował p. Car nowy projekt Konstytucji, dotąd nie wiadomo.

Średniowieczne kary w Niemczech

Złodziej pod pręgierzem.

Berlin, 3. 8. (PAT.) **„Vossische Ztg." donosi z Norymbergi i Spalt o dwóch przykładach samosądu połączonego z zastosowaniem pręgierza.**

Ulicami przedmieścia Norymbergi Steinbuehl przemaszerował wczoraj wieczorem szturmowiec obwieszony dwoma szyldami i eskortowany przez hitlerowców. Na szyldach tych widniały napisy „Jestem nędznikiem, skradłem koledze rower". Skradziony rower hitlerowiec prowadził przed sobą.

Z podobnemi szyldami prowadzono szturmowca, który okradł kolegę podczas kąpieli.

Paderewski przyjeżdża do kraju.

Poznań, 3. 8. (PAT). **Prasa poznańska donosi o projektowanym przyjeździe Ignacego Paderewskiego do majątku Laski w powiecie kępińskim fundacji im. rektora uniwersytetu poznańskiego Święcickiego.**

50 nowych egzekutorów w Warszawie

Pierwszeństwo mają osoby z wyższem wykształceniem.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Warszawska Izba Skarbowa postanowiła zaangażować 150 nowych egzekutorów. Na egzekutorów w pierwszym rzędzie mają być przyjmowane osoby z wyższem wykształceniem. Ponieważ liczba podań osób z tego rodzaju kwalifikacjami przewyższa liczbę wakujących posad, będziemy mieli więc jako nowych egzekutorów magistrów prawa, doktorów filozofji, inżynierów wszelkiego rodzaju i różnych medyków.

Konferencja polsko - niemiecka

w sprawach opieki społecznej.

Berlin, 3. 8. (PAT). W dniach od 25 do 28 lipca br. odbyła się w Berlinie druga sesja polsko-niemiecka w sprawach opieki społecznej.

Z ramienia rządu polskiego w rokowaniach tych wzięli udział z Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Wł. Adamkiewicz, zastępca naczelnika wydziału, z Ministerstwa Opieki Społecznej p. z. Skokowski naczelnik wydziału, dr. St. Fischlowitz, radca ministerjalny i mgr. K. Łyczek, referendarz oraz z Poselstwa Polskiego w Berlinie ref. emigracyjny St. Mastalarz.

Delegacja polska przeprowadziła z delegacją rządu niemieckiego wymianę zdań co do umownego uregulowania praw obywateli jednego państwa do świadczeń opieki społecznej państwa drugiego.

W wyniku tych rokowań pozostaje zachowana do połowy września rb. uzgodniona poprzednio między dwoma rządami praktyka, polegająca na tem, że obywatele jednego państwa nie są wydalani z państwa drugiego z tytułu korzystania w tem państwie z świadczeń opieki społecznej.

Co to znaczy?

Bezrobotni przekroczyli granicę niemiecką.

Katowice, 3. 8. (PAT). W dniu 1 sierpnia znaczna grupa bezrobotnych niezadowolona z wysokości wypłacanych zasiłków przez Urząd gminny w Nowej Wsi, odmówiła przyjęcia ich i zamierzała urządzić demonstrację w gminie Nowej Wsi i miejscowości Czarny Las.. Rozproszeni przez patrol policyjny i podburzani przez kilku agitatorów udali się ku granicy niemieckiej, przyczem zgromadziwszy się niepostrzeżenie w pobliżu granicy przekroczyli ją w odległości jednego kilometra od punktu przejściowego Karol Emanuel i udali się do Zabrza na Śląsku Opolskim. Nieodpowiedzialny ten krok wywołał wśród okolicznej ludności zrozumiałe oburzenie.

Najważniejsze resorty w rękach Mussoliniego.

Milicja faszystowska wcielona do armji regularnej.

Paryż, 3. 8. (PAT). „Le Matin", omawiając nominację zięcia Mussoliniego hrabiego Ciano na stanowisko szefa wydziału prasowego, przypuszcza, że **zmiana ta jest początkiem dalszych przesunięć w rządzie włoskim. Prawdopodobnie wszystkie resorty wojskowe skupione będą w rękach Mussoliniego, tworząc jedno ministerstwo obrony narodowej z trzema podsekretarzami i szefem sztabu głównego, którym zostanie generał Balbo.**

Milicja faszystowska włączona będzie obecnie do wojska regularnego. Zdaniem „Le Matin" realizacja tych zamierzeń będzie dowodem wzmocnienia faszyzmu. **Mussolini ma stanąć na czele wszystkich najbardziej aktywnych funkcyj narodowych, kierując sprawami wewnętrznemi, zewnętrznemi, obroną narodową, i piastując jednocześnie stanowisko premjera.**

Związek wolnomyślicieli kasą pogrzebową.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Z polecenia policji tajnej związek wolnomyślicieli w Niemczech przekształcony został na kasę pogrzebową. **Działalność antyreligijna tego towarzystwa została zakazana.**

Pielgrzymka z Afryki u Ojca św.

Rzym, 3. 8. (Tel. wł.) Do Rzymu przybyła pod przewodnictwem biskupa Oranu, ks. Durand, złożona ze 160 osób, pielgrzymka jubileuszowa z Algieru, która została przyjęta na audjencji papieskiej. Do pielgrzymów Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem po przypomnieniu dawnej chwały Kościoła afrykańskiego podniósł rozpoczynający się okres nowego jego rozkwitu, czego niemałym dowodem jest obecna pielgrzymka. Do nowej chwały Kościoła w Afryce przyczynił się również wielki kardynał Lavigerie, którego Ojciec św. znał osobiście, oraz niedawny wspaniały kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Odwołanie i przesunięcie transportów emigrantów do Stanów Zjedn. A. P.

Warszawa. (PAT) Syndykat Emigracyjny przypomina, że transport linji Gdynia-Ameryka i United States Lines na okręt „Pułaski" mający odejść z Warszawy dnia 10 sierpnia, odejdzie dnia 16 sierpnia. Okręt ten z Gdyni odpłynie dnia 19 sierpnia, a nie 14 sierpnia. Następny transport na okręt „Polonia" mający odpłynąć z Gdyni dnia 25 sierpnia — został zupełnie odwołany i okręt ten do Ameryki nie wyruszy, a zatem w miesiącu sierpniu odejdzie tylko 1 transport emigrantów do Stanów Zj.

Następny transport odejdzie dopiero z Warszawy dnia 11 września, okręt „Kościuszko" odpłynie z Gdyni dnia 15 września. Emigranci zamierzający wyjechać do Ameryki okrętem „Polonia", winni odbyć podróż na okręcie „Pułaski".

„Jurand" nie zatonął.

Od pewnego czasu wciąż powtarzają się pogłoski o zatonięciu polskich yachtów, odbywających podróże zagraniczne.

Istnieją przypuszczenia, że rozpowszechnianiem tego rodzaju informacji zajmuje się wroga rozwojowi sportów wodnych w Polsce propaganda. Jedna z takich pogłosek, zamieszczona ostatnio przez część naszej prasy, donosiła o zatonięciu yachtu naszego „Jurand". Tymczasem yacht ten powrócił w tych dniach do Gdyni z podróży do Szwecji z załogą całą i zdrową i nie miał w drodze żadnego wypadku.

—x—

Znany publicysta angielski przechodzi na katolicyzm.

W tych dniach w Oxfordzie został przyjęty na łono Kościoła katolickiego powszechnie znany, jako publicysta i sportowiec, Arnold Lunn, którego prace „O racjonaliźmie" i o „Nauce religji" były tematem licznych dyskusyj na łamach pism.

Górnicy przeciwko dalszej obniżce zarobków.

Komisja arbitrażowa wyda ostateczną decyzję.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Wczoraj w ministerstwie opieki społecznej odbyła się konferencja w sprawie zatargu o płace w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rady zjazdów przemysłowców górniczych oraz delegaci pięciu związków zawodowych. Po przeprowadzeniu dyskusji, w której delegaci wskazali na **niemożność dalszej redukcji i tak niskich już zarobków,** przewodniczący stwierdził, że wobec całkowicie rozbieżnego stanowiska stron, ministerstwo wyznaczy **komisję arbitrażową,** która wyda **ostateczną decyzję.**

Wśród robotników obu zagłębi panuje **rozgoryczenie i zdenerwowanie.** Robotnicy wskazują, że zmniejszenie kosztów produkcji, jakoby konieczne, ze względu na kryzys w przemyśle węglowym, może być dokonane z powodzeniem w wielu innych działach, **bez ruszania głodowych płac górniczych,** które już nie wystarczają na elementarne utrzymanie rodziny.

Ciężki los górników.

Katowice, 3. 8. (PAT.) Na skutek interwencji wojewody Grażyńskiego komisarz demobilizacyjny inż. Maske przeprowadził ponowne pertraktacje z dyrekcją kopalni „Wirek", w których wyniku **kopalnia czynna będzie jeszcze jeden miesiąc.** Jak wiadomo, kopalnia miała być zamknięta w dniu 6 sierpnia.

—::—

Skontyngentowanie przywozu ziemniaków do Belgji.

Bruksela. (PAT) W Monitorze belgijskim z dnia 14 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie, mocą którego wwóz ziemniaków do Belgji podlega obowiązkowi uzyskania poprzednio pozwolenia na przywóz. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 16 bm. Pozwolenie takie można uzyskać w belgijskiem ministerstwie rolnictwa.

—x—

Nowe źródło informacyjne dla eksporterów polskich.

Warszawa. (PAT) Państwowy Instytut Eksportowy w zamiarze ułatwienia przenikania wiadomości handlowo-gospodarczych uzyskiwanych przez nasze placówki zagranicą do sfer zainteresowanych, przystępuje do wydawania pisma perjodycznego pod tytułem „Informator Eksportowy". Pismo to ukazywać się będzie trzy razy w miesiącu w dniach 1, 10 i 20. „Informator Eksportowy" korzystać będzie przedewszystkiem z najcenniejszych gospodarczych raportów placówek zagranicznych oraz podawać będzie informacje celne. Pismo to przeznaczone jest dla organizacyj i firm, które interesują się eksportem. Prenumerata rocznie wynosić będzie 10 złotych.

Kościół ku uczczeniu pamięci ks. prałata Seipla.

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Wiedeń, 3. 8. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół wznoszony dla uczczenia pamięci zmarłego przed rokiem wielkiego kapłana i męża stanu, ks. prałata Ignacego Seipla, stała się okazją do wielkiej manifestacji na rzecz niepodległości Austrji. Uroczystą polową Mszę św. odprawił na wolnem powietrzu arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer. Kanclerz dr. Dollfuss wygłosił mowę, w której złożył hołd pamięci Zmarłego, a minister wojny gen. Vaugoin w przemówieniu swojem wspomniał o **obecnym zatargu austrjacko-niemieckim.** W uroczystości wziął udział korpus dyplomatyczny i wiele wybitnych osobistości ze świata polityki, nauki i sztuki. Powszechną uwagę zwracała **nieobecność przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej.**

Agendy urzędów katastralnych przekazane urzędom skarbowym.

Toruń, 3. 8. (PAT.) **Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 lipca 1933 r. Urzędy Katastralne na obszarze województwa Pomorskiego zostały zniesione jako samodzielne jednostki administracyjne.** Z dniem 1-go sierpnia 1933 r. agendy wymienionych urzędów zostały przekazane terytorjalnie właściwym urzędom Skarbowym. W związku z powyższem został zlikwidowany Urząd Katastralny w Pucku. Agendy tegoż Urzędu przejął Urząd Skarbowy w Wejherowie.

Agendy Urzędu Katastralnego w Toruniu zostały rozdzielone, przyczem agendy katastralne miasta Torunia i powiatu toruńskiego przejął Urząd Skarbowy w Toruniu.

Agendy pow. wąbrzeskiego przejął Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie. Agendy katastralne miasta Grudziądza i pow. grudziądzkiego przejął 1-szy Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Po 1 sierpnia 1933 r. należy kierować korespondencję dotyczącą spraw katastralnych do właściwych Urzędów Skarbowych.

Wielki spływ do morza.

Do dnia 1 bm. przepłynęło przez Płock około 800 łodzi, zdążających do Torunia korytem Wisły i dopływami na punkt zborny wielkiego spływu kajakowego i wioślarskiego do morza polskiego, organizowanego przez Ligę Morską. Z Torunia nastąpi wspólny wyjazd wszystkich łodzi, które odtąd aż do Gdańska spływać będą wielką, niewidzianą dotąd w Polsce ławą.

Dotychczas na trasie wyróżniają się liczne osady Zw. Strzeleckiego z Krakowa i Warszawskiego Klubu Wiośl. „Syrena".

Komitet Przyjęcia Uczestników wielkiego spływu wioślarskiego i kajakowego do morza zwrócił się do Komitetu Głównego w Gdańsku z projektem, aby rozwiązanie spływu nastąpiło nie w Gdańsku, jak to początkowo zamierzano, lecz w Gdyni.

Program przyjęcia uczestników spływu w Gdyni przewiduje mszę polową, oficjalny obiad, rozdanie nagród i t. p.

Komitet Toruński przyjęcia uczestników spływu do morza dysponuje kwaterami na 2 500 osób. Komitet postanowił dzięki pomocy Okr. Urzędu W. F. zapewnić wszystkim uczestnikom spływu bezpłatne utrzymanie w Toruniu.

PRZEPŁYW TORUŃ—BYDGOSZCZ—GDYNIA.

Sztafeta pływacka, niosąca telegram hołdowniczy pływaków pomorskich do Polskiego Morza, osiągnęła w dniu 31. VII. o godz. 18 **Nowe** i przesyła stamtąd wiadomości o swych losach:

Sztafeta posuwa się bez przeszkód i spotyka się po drodze z ogromnym entuzjazmem ludności. Szczgeólnie miłego przyjęcia doznali nasi pływacy w Grudziądzu. Oczekiwały ich tłumy ludzi, a na powitanie sztafety wyjechała flotyla kajaków.

Przybijającą do brzegu sztafetę powitała orkiestra. Po półgodzinnym odpoczynku ruszono w dalszą drogę przy dźwiękach orkiestry i entuzjastycznych okrzykach zgromadzonej ludności. Sztafecie towarzyszyła na przestrzeni 1 km. masówka pływacka i kajaków. Nastrój jak najlepszy.

W roku przyszłym Grudziądz sam zamierza wystawić swoją własną sztafetę do Gdyni, oczywiście równocześnie z innemi miastami.

Przywóz węgla do Francji.

Paryż. (PAT) W okresie od stycznia do 1 czerwca br. Francja sprowadziła ogółem 7.712 tys. ton węgla, wartości 817 milj. fr. fr. Węgiel ten został sprowadzony z następujących krajów: z Anglji — 3.817 tys. ton, z Belgji — 1.346 tys. ton, z Niemiec 1.748 tys. ton, z Holandji — 505 tys. ton i z Polski 274 tys. ton.

Nowa ofenzywa japońska w Jeholu.

Zapowiedź nowych walk na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 3. 8. **Z Tokio donoszą, że japońskie władze wojskowe zapowiadają nową ofenzywę przeciwko chińskim oddziałom w zachodniej części prowincji Jehol, na północ od Wielkiego Muru.** Japoński attaches wojskowy w Peiping pułk. Shibojama oświadczył, że wojska mandżurskie pod dowództwem oficerów japońskich zostały wysłane na karną ekspedycję przeciwko chińskiemu generałowi Fengjusiang, który w górach między Jeholem a Charchar gromadzi znaczne siły bojowe.

—::—

Tajemniczy mord na terenie W. M. Gdańska.

Ofiarą padł obywatel polski.

Gdańsk, 3. 8. (PAT). **W miejscowości Gottswalde na terenie Wolnego Miasta wykryto mord, którego ofiarą padł obywatel polski, 22-letni Aleksander Domaros ze wsi Borki pod Kartuzami.**

Zwłoki Domarosa znaleziono w koszu do noszenia sieczki w chlewie rolnika Muellera. Dochodzenie stwierdziło, że Domaros zastrzelony został przed 8 dniami podczas snu, następnie przeniesiony do chlewa. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika.

List z Londynu.

Były kronprinc gloryfikuje wodza nazich.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Londyn, w sierpniu.

W prasie angielskiej ukazały się w ubiegłym tygodniu obszerne artykuły, w których eks-kronprinc niemiecki lamentuje nad brakiem zrozumienia wśród społeczeństwa angielskiego dla „wzniosłych“ ideałów Hitlera, — a równocześnie zapewnia świat o stale pokojowych dążeniach Niemiec, czy to Kaiserowskich czy Hitlerowskich, — odsłaniając też na chwilę rąbek z tajemnicy, którą podczas oblężenia Verdun wyjawiła mu wróżka francuska.

Najlepsze pojęcie o lekturze propagandowej eks-kronprinca niemieckiego w prasie angielskiej dadzą Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ następujące wyjątki z tytanicznych wysiłków publicystycznych niedoszłego cesarza Rzeszy Niemieckiej, który pięć lat spędził „na wygnaniu“ w Wieringen w Holandji.

Z samego nagłówka dowiadujemy się więc, że eks-kronprinc ogłasza Adolfa Hitlera przed światem jako „zbawcę i odkupiciela duszy niemieckiej“.

Odbicie Mussoliniego.

Następnie czytamy, że:

„Niemcy są naprawdę bardzo szczęśliwe, iż sternikiem ich łodzi państwowej jest kanclerz Adolf Hitler, człowiek, który jest wiernem odbiciem dynamicznego Mussoliniego...

To, że Adolf Hitler zniszczył marksyzm i bolszewizm, jest najdonioślejszem dziełem historycznem. Za zniweczenie czerwonego niebezpieczeństwa należy się Hitlerowi nietylko uznanie i wdzięczność Europy, lecz i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i całego świata cywilizowanego!...

Ufam i wierzę, że w krótkim już czasie świat zmieni swoje pojęcie o dziejowem posłannictwie Hitlera i odnosić się będzie do niego z tą samą czcią, jak do Benito Mussoliniego!...“

Stara pieśń o rzekomej krzywdzie.

Po tym pełnym wieszczego natchnienia hymnie czołobitnym dla Hitlera, który w prasie angielskiej przebrzmiał bez echa, — a na opinję angielską wywarł wrażenie wręcz przeciwne od tego, które zamierzał osięgnąć hohenzollernowski adjutant Hitlera, — syn pierworodny wygnańca z Doorn w następujących słowach zabiera się do wyjawienia zadań Niemiec Hitlera: —

„Razem z cesarskim ojcem moim wierzę w konieczność ścisłej współpracy trzech wielkich germańskich (!) narodów: Niemców, Anglików (?) i Amerykanów (???), w porozumieniu z Włochami, — jeżeli cywilizowany świat nie ma być zasypany przez czerwony piasek z Moskwy...

Przekonany jestem, że nikt nie zaprzeczy słuszności zdania mego, które wypowiedziałem dla filmu dźwiękowego, że traktat wersalski jest główną przeszkodą w naprawie obecnego kryzysu światowego! Haniebny ten traktat jest przyczyną nietylko naszej ruiny, ale upadku gospodarczego i finansowego całego świata!...

Żaden naród, zasługujący na miano wielkiego narodu, nie pogodziłby się z tem, aby uważany miał być jako państwo drugorzędne, za jakie wrogowie nasi chcą nas mieć nazawsze. Naród niemiecki musi domagać się, aby przyznano mu absolutną równość w zbrojeniu.

To nie jest militaryzm! (Proszę się nie śmiać. — Przyp. red.) To tylko znaczy, że musimy posiadać taką siłę zbrojną, aby to morze naszych uzbrojonych sąsiadów, nie poważyło się pochłonąć nas!...“

W tem miejscu pisma angielskie zaopatrzyły artykuł eks-kronprinca w taką ot karykaturę:

(KARYKATURA B. KRONPRINCA).

Następuje wreszcie takie frapujące wspomnienie z wojny światowej:

„W osobistych wspomnieniach trudno nieraz odłączyć plewy od ziarna... Zdarzył mi się w czasie wielkiej wojny wypadek, którego nigdy nie zapomnę. Było to w roku 1916. Armje nasze były wówczas u szczytu swoich zwycięstw. Biliśmy przeciwników naszych na wszystkich frontach, — od Argonny aż pod Złoty Róg. Ja dowodziłem walecznym pułkom, które daremnie pokusiły się o zdobycie twierdzy Verdun... Pewnego dnia przyprowadzono do głównej kwatery naszej starą wróżkę francuską gwoli zabawie i uciesze strudzonych oficerów. Staruszka ta odrazu wyróżniła mnie z pośród reszty oficerów sztabowych z taką samą nieomylną dokładnością,

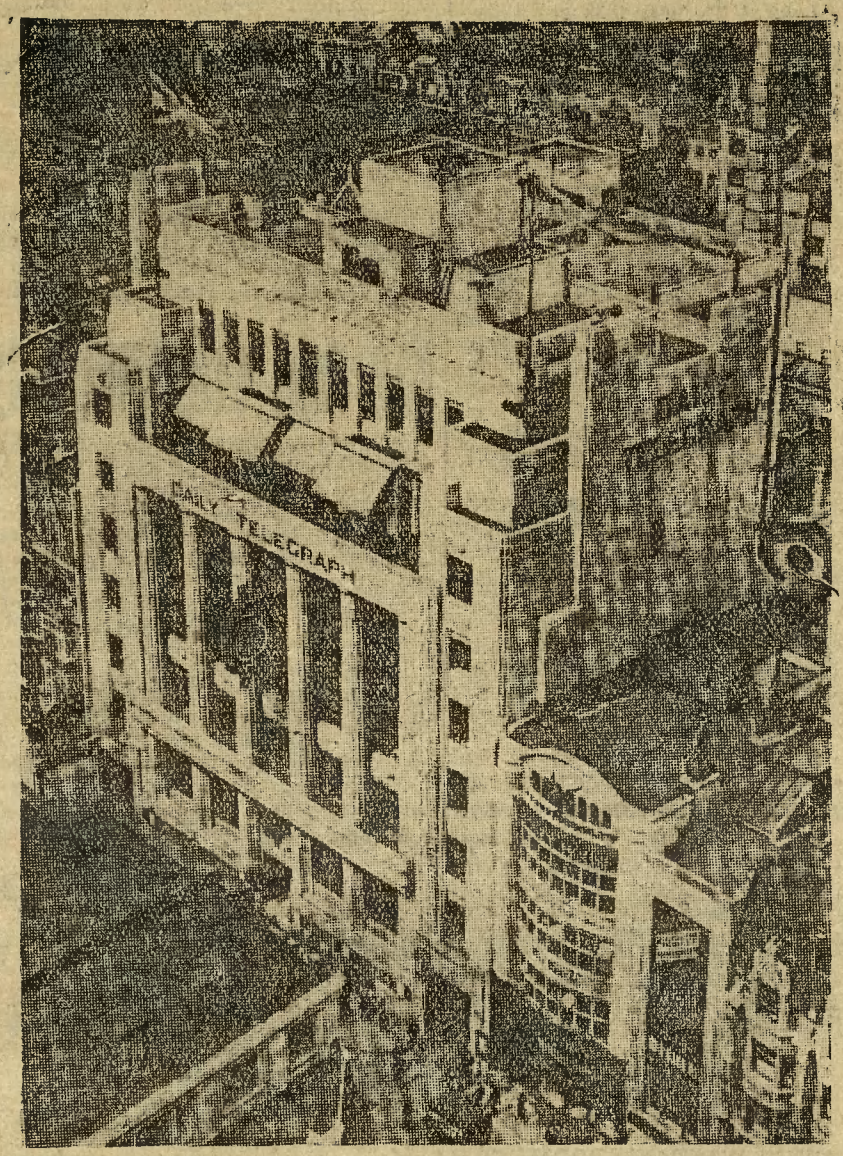

Zdjęcie powyższe przedstawia widok wykończonego świeżo w Londynie wspaniałego gmachu pisma „THE DAILY TELEGRAPH“ — w centrum dzielnicy prasowej. Główną ulicą tej osobnej dzielnicy prasowej w Londynie jest „Fleet Street“. W każdym gmachu przy ulicy tej mieszczą się biura redakcyjne i administracyjne licznych czasopism londyńskich, oraz ważniejszych wydawnictw prowincjonalnych i kolonjalnych.

Marek Romański. (64

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Snarski daremnie walczył z nawałem przypuszczeń, jakie mu się nasuwały w związku ze znalezionemi wekslami, wekslami przesyconemi zapachem kalifornijskich maków.

Były komisarz Scotland Yardu postanowił wziąć się systematycznie do rozważenia i zbadania wszystkich nasuwających się hipotez, zaczynając od rozmowy z hrabią Rola-Błockim.

Podszedł do telefonu, wyszukał w książce telefonicznej numer aparatu Błockiego i już miał podnieść słuchawkę, gdy telefon zadzwonił.

Mówił portjer hotelu.

— Pewien pan chce się z panem widzieć.

— Nazwisko?

— Hrabia Edward Rola-Błocki.

— Prosić! — rozkazał zdumiony Snarski.

ROZDZIAŁ XLI.

Podpis na czeku.

Człowieka, który wszedł do pokoju, znamionowała wielka pewność siebie.

— Pan Snarski? — zapytał, zatrzymując się i ruchem kapelusza wskazując na detektywa.

— Tak. To ja.

— Jestem Edward Rola-Błocki.

Hrabia Rola-Błocki — powtórzył z naciskiem Snarski.

— Tak. Hrabia Błocki — odrzekł tamten zmieszany zachowaniem detektywa.

— Proszę, niech pan pozwoli bliżej.

Były detektyw Scotland Yardu wskazał gościowi miejsce.

— To istotnie niezwykłe. Ja zaś nie spodziewałem się zupełnie, że złożę panu wizytę.

— Skądże pan wiedział o tem, panie hrabio, że ja wogóle istnieję i o tem, że mieszkam w tym hotelu?

Hrabia Błocki zapalił papierosa i zaciągnął się dymem.

— To bardzo proste! — rzekł miłym, melodyjnym głosem. — Zapomniał pan widocznie, że udzielił pan jednemu z pism warszawskich bardzo sensacyjnego wywiadu o metodach pracy śledczej Scotland Yardu. Dziś właśnie ukazał się ten wywiad, w którym znajduje się pod pana adresem wiele komplimentów. Skoro postanowiłem zwrócić się do pana w pewnej sprawie, którą zaraz panu wyłuszczę, zatelefonowałem do redakcji owego pisma i otrzymałem adres hotelu, w którym pan zamieszkał.

Snarski roześmiał się.

— A ja podobnie, jak i pan, dziś dowiedziałem się z gazet o pańskiem istnieniu.

— Z notatki „Dobrego Wieczoru“.

— Nie inaczej! Uwierzy pan zapewne, że wiem w jakiej sprawie pan tu przyszedł.

— Nie trudno się tego domyśleć!... Panie komisarzu Snarski...

— Stop, panie hrabio! W pierwszym rzędzie moje komisarstwo powiesiłem na kołku w momencie wyjazdu z Anglji, a po drugie chcę pana zapytać o coś, zanim przystąpi pan do mówienia o tem, o czem pan chciał mówić.

— Słucham pana! — rzekł Błocki, zdumiony nieco.

— Stawiam sprawę jasno! Panie hrabio, w ręce moje dostały się weksle, weksle z pana podpisem!

Hrabia poruszył się niespokojnie.

— Weksle? Jakie weksle?

— Cztery weksle, każdy na sumę pięciu tysięcy złotych!

— Ach! To o tych wekslach pan mówi?

Gdyby nie to, że hrabia Rola-Błocki usiadł w ten sposób, iż abażur rzucał cień na twarz jego, dostrzegłby Snarski nagłe zmieszanie i bladość arystokraty. Rola-Błocki opanował się szybko.

— Niech mi pan pokaże te weksle! — rzekł do detektywa.

— Oto one! Proszę niech pan obejrzy!

Hrabia Błocki rzucił okiem na blankiety i uśmiechnął się.

— To są weksle wystawione przezemnie! Jak pan zapewne zauważył termin ich płatności dawno już minął. Nie są one protestowane, bowiem wykupiłem je w terminach. Traf chciał, że zanim zdołałem je zniszczyć, zostawiłem w taksówce teczkę, w której między innemi były te cztery weksle! W jaki sposób dostały się one w pańskie ręce? Szukałem tej taksówki, lecz nie mogłem jej odnaleść, bo nie zapamiętałem dobrze numeru.

Snarski skłonił się lekko.

— Pozwoli pan, panie hrabio, że pozostanie to moją tajemnicą zawodową, podobnie jak obojętnem mi jest w jaki sposób zgubił pan te weksle, względnie jakie one przebywały perypetje.

Edward Rola-Błocki zmieszał się.

— Powiedziałem panu przecież, że zgubiłem je w taksówce.

— Nie powiedział pan jednak prawdy. Tę historję z taksówką skomponował pan w ostatniej chwili.

Nastała chwila przykrego milczenia. Hrabia chciał uśmiechem pokryć konsternację.

— Pan jest sprytny .. bardzo sprytny...

— Tego wymaga odemnie mój zawód.

— Co pan ma zamiar zrobić z temi wekslami?

— Sprawa jest jasna. Zwrócę je panu za małem pokwitowaniem, które mi pan wystawi.

— Napiszę je panu w tej chwili — rzekł hrabia, czyniąc ruch jakby chciał powstać, by odejść do biurka.

— O, nie. Niech się pan teraz nie trudzi Zrobi pan to przed wyjściem. Niech mi pan powie, jaki pan do mnie miał interes...

(Ciąg dalszy nastąpi).

z jaką Joanna d'Arc wskazała króla angielskiego Karola...

Nakręcone wróżby.

Podeszła ona odrazu do mnie, schwyciła mnie za rękę, spojrzała na dłoń moją i oznajmiła, że chce mówić zemną w odosobnieniu. Dałem znak otoczeniu memu, aby pozostawiono mnie samego z wróżką. Gdy już mogła mówić do mnie w cztery oczy, — babina odezwała się do mnie w te słowa: „Widzę upadek twojej dynastji..."

Wyrwało mi się wtenczas z piersi dziwne westchnienie, — jakkolwiek przekonany byłem, że stara fancuzica mówi to z nienawiści ku Niemcom. Jak to, te Niemcy, które na rozkaz swego cesarza przeciwstawiły się nieledwie całemu światu zbrojnemu, — te Niemcy miałyby dopuścić do upadku dynastji Hohenzollernów?... Nonsens, głupstwo, absurd!...

„Jeden z twoich braci zginie tragiczną śmiercią", — mówiła wróżka dalej.

„Czy zginie na wojnie?" — zapytałem ją. Poruszyła głową przecząco.

Drżącym swym głosem mówiła dalej: „A ty spędzisz pięć lat życia swego na wygnaniu w Holandji..."

Jak to, na wypadek, gdyby niepokonane armje nasze nie miały odnieść zupełnego zwycięstwa nad przewagą nieprzyjaciela, — co wydawało się nam absolutnie nieprawdopodobne, — ja miałbym opuszczać ojczyznę moją ukochaną!? Stara wiedźma widocznie postradała zmysły, — pomyślałem sobie wtenczas.

Z jaką jednakże dokładnością spełniły się dotychczas wszystkie jej przepowiednie!

Upadła świetna monarchja niemiecka, a jej miejsce zajęła republika! Mój brat, Joachim, zginął istotnie tragiczną śmiercią po wojnie, a nie na polu walki. Przez pięć lat pędziłem marny żywot w Wieringen, zdany na łaskę rządu holenderskiego, — a ojciec mój znalazł schronienie w Doorn...

Nie na tem jednakże skończyła wiedźma francuska swoje przepowiednie. Zanim odeszła, spojrzała raz jeszcze na dłoń moją i te pamiętne wyrzekła słowa: „Po pięciu latach wygnania powrócisz do Niemiec i zajmiesz jedno z naczelnych miejsc w odbudowie twojej ojczyzny..."

Na tem przerwać muszę wspomnienia moje. Wróżka francuska wypowiedziała do mnie jeszcze jedną przepowiednię, — lecz nie wyjawię jej teraz. Byłoby to nie w porę. Jeżeli i ta wróżba spełni się, — to wydarzenie to będzie cennym materjałem do badań psychicznych."

Tajemniczy punkt programu Hitlera.

Nie trzeba nam snuć domysłów nad tą przepowiednią, którą eks-kronprinc zatrzymać musi narazie w tajemnicy. Jest ona bowiem częścią integralną programu „odrodzonych" Niemiec Hitlera.

Przyznać trzeba, że eks-kronprinc doskonale pełni rolę sekundanta przy „dynamicznej", „świetlanej" postaci Hitlera, — wierząc niezachwianie, że spełni się nieujawniona przepowiednia wróżki francuskiej. Spełniły się wszystkie inne jej przepowiednie, — czemużby niemiała się spełnić i ta, na której wyjawnienie nie pora?

Wynurzenia propagandowe eks-kronprinca niemieckiego zostawiły bardzo niemiły posmak u „kuzynów germańskich" nad Tamizą. **Nomad.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

DOM LUDOWY. Warszawski zespół rewjowy. Od soboty dnia 29 lipca codziennie rewja p. t. **„Gdy fiądry szaleją".**

Kino dźwiękowe „BAJKA" dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t.: „Miłość w aucie" z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki filmowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

ZWIEDZENIE PORTU PRZEZ PANA MINISTRA J. BECKA.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck zwiedził port gdyński na motorówce „Syrena" w towarzystwie Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. ministra Papee.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO w dn. 29. i 30. VII. 1933 r.

W sobotę dn. 29 ub. m. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 21.699,5 t., z czego wyładowano 3.506,1 t., zaś załadowano 18.193,4 t.

W niedzielę dn. 30 ubm. załadowano tylko węgiel w ilości 8.490,7 t.

NIESZCZĘSLIWY WYPADEK PRZY PRACY W PORCIE.

W nocy przy nabrz. Rotterdamskiem, podczas wyładunku tomasyny z norweskiego statku „Ellavore" do wagonów został strącony z rusztowania przez podniesione dźwigiem worki robotnik Michał Gula doznając silnego potłuczenia głowy i prawego barku. Poszkodowanego odwiozła wezwana karetka pogotowia do szpitala Sióstr. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

RAUT DLA SŁUCHACZY MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW AKADEMICKICH w Gdyni.

Sekcja Pań Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Polskim Instytucie Prawa Administracyjnego, której przewodniczy p. rektorowa Jadwiga Hilarowiczowa, urządziła w dniu 29 lipca br. w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej raut dla profesorów i słuchaczy Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni.

KOMITET KAMIENIA PAMIĄTKOWEGO NARODÓW SŁOWIAŃSKICH w Gdyni.

Komitet Kamienia Pamiątkowego Narodów Słowiańskich w Gdyni ukonstytuował się, wybierając prezesem prof. d-ra Tadeusza Hilarowicza, a wiceprezesem p. Adama Bartoszewskiego, zastępcę naczelnika wydziału ogólnego Komisarjatu Rządu w Gdyni, sekretarzem generalnym p. rektorową Jadwigę Hilarowiczową, zastępca sekretarza generalnego p. Wacława Buslakiewicza (Łódź), a skarbnikiem generalnym p. Lecnarda Wilczyńskiego, naczelnika Wydziału Komisarjatu Rządu w Gdyni.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY PROJEKTÓW NA BUDOWĘ BAZYLIKI MORSKIEJ w Gdyni.

Celem umożliwienia obejrzenia przez wszystkich niezmiernie interesującej wystawy projektów konkursowych Bazyliki Morskiej w Gdyni, ceny wstępu zostały obniżone do 50 groszy.

Wystawa jest otwarta codziennie w godzinach od 10—12 i od 16 do 18 w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. 10-go Lutego. Całkowity dochód z wystawy przeznaczony jest na budowę świątyni.

NOWE NADPROGRAMOWE WYCIECZKI MORSKIE.

Ponieważ wycieczki morskie, zwłaszcza tańsze, t. j. do Kopenhagi i do Sztokholmu, zyskały sobie taką popularność, że linja Gdynia—Ameryka, nie mogła zadość uczynić wszystkim zgłoszeniom na rejsy programowe, przeto aby zadość uczynić nietylko życzeniom tych, którzy zgłosili się już za późno, lecz i tych którzy pragnęliby wykorzystać resztę wakacyj i urlopów bodaj na kilkudniową wycieczkę morską, postanowiła zorganizować jeszcze w ciągu sierpnia i na początku września dwie takie popularne wycieczki, a to

od 13 do 17 sierpnia br. wycieczkę do Kopenhagi na statku „Pułaski", oraz

od 3 do 7 września do Sztokholmu na statku „Kościuszko".

Cena tych wycieczek wyniesie 100 do 225 zł, a więc będą one prawie dla wszystkich przystępne.

PRZYJAZD NACZELNIKA WYDZIAŁU PORTOWEGO.

Wczoraj rano przyjechał w sprawach służbowych do Gdyni p. inż. P. Bomas, pełniący obecnie obowiązki naczelnika wydziału portowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA DLA MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW PRZY IZBIE PRZEM.-HANDL. W GDYNI.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej przy tejże Izbie dla opinjowania programu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych w Gdyni w dziale gospodarczym, w obecności prof. Hilarowicza, dyrektora dr. Krupskiego, prof. W. L. Biegeleisena i prof. Aleksandra Jovanowicza z Belgradu. Postanowiono, że program wykładów przyszłorocznych obejmować będzie kwestję unji celnej i preferencyjnej państw małej Ententy i państw naddunajskich wogóle, kwestję unji nawigacyjnej, stosunki gospodarcze Polski z innemi państwami, ogólne zagadnienia ekonomiczne, a specjalnie zagadnienia walutowe, tudzież kwestje handlu kompensacyjnego.

LIKWIDACJA ZATARGU MIĘDZY MARYNARZAMI I ARMATORAMI NA SS. „KRAKÓW".

W poniedziałek, dnia 31 lipca wynikł zatarg na ss. „Kraków" między załogą i armatorami na tle różnej interpretacji niektórych punktów umowy zbiorowej. Zatarg został zlikwidowany dnia 1 sierpnia br. na konferencji w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego w ten sposób, że w najbliższych 2 tygodniach wydana zostanie przez dyrektora Urzędu Morskiego interpretacja spornych punktów umowy zbiorowej.

Wskutek zatargu ss. „Kraków" wyszedł z portu z jednodniowem opóźnieniem.

Kto robi drożyznę artykułów spożywczych w Gdyni.

Mimo trwającej na wszystkich niemal rynkach zniżki cen na artykuły spożywcze, a zwłaszcza owoce, ceny te na rynku gdyńskim utrzymywane są na niewspółmiernej z innemi miastami wysokości. Na kształtowanie się tych cen wpływa nie tyle jeszcze znaczniejsze zapotrzebowanie bawiących na wywczasach letników, ile nieodpowiednia organizacja sprzedaży, idąca na rękę spekulacji.

Dzieje się to w ten sposób, że od wczesnych godzin rannych, kiedy zaledwie zjawią się na rynku okoliczni wieśniacy i producenci artykułów spożywczych, rzuca się na hurtowny zakup cała zgraja spekulantów, wykupujących co najlepszy towar po tańszych cenach, natomiast bezpośrednim konsumentom pozostaje tylko towar pośledniejszy, który wobec zmniejszonej podaży, sprzedawany jest po znacznie droższych cenach.

Kto zaś chce kupić lepszy towar przepłacać go musi u pośredników, liczących sobie od 50—100% zysków.

Władze administracyjne winny, na wzór innych sąsiednich miast, położyć tej spekulacji kres w ten sposób, że hurtownikom wyznaczony być winien czas na zakup, dopiero po zaopatrzeniu się w środki żywności bezpośrednich konsumentów.

Hurtownicy i właściciele zakładów gastronomicznych, mają możność zaopatrywania się w produkty spożywcze bezpośrednio u źródeł produkcji, i nie powinni obciążać swemi zakupami rynku detalicznego.

Znaczenie kolegjum międzynarodowych wykładów akademickich w Gdyni dla stosunków polsko-czechosłowackich.

W bieżącym roku zaznaczyło się wybitnie polsko-czechosłowackie zbliżenie, choćby już z licznych i liczebnie poważnych wycieczek, które przybyły do Polski, a zwłaszcza do Gdyni, nietylko jako turyści, lecz jako wysłannicy sfer gospodarczych, które pragnęłyby z Gdyni stworzyć bazę dla swego prężącego się coraz więcej handlu zamorskiego, idącego dotychczas przeważnie przez porty niemieckie w Hamburgu, Bremie i Szczecinie.

Nie małą rolę w tym zbliżeniu się dwóch pobratymczych narodów, odegrało też zeszłoroczne Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich, w którym wzięła udział elita narodowa, która stała się najlepszą, bo najinteligentniejszą propagatorką polsko-czechosłowackiego zbliżenia. Nastąpiła najpierw żywsza wymiana myśli między miastami czechosłowackiemi i polskiemi, a w ślad zatem poszło też żywsze zainteresowanie się Polską, a zwłaszcza portem gdyńskim sfer gospodarczych. Wyrazem tej szczerej chęci wspólnej współpracy intelektualnej, było powołanie poraz wtóry tego roku na stanowisko rektora Kolegjum Międzynarodowych Wykładów wybitnego profesora czechosłowackiego prof. dr. Rudolfa Dominika z Uniwersytetu Berneńskiego.

W ubiegłym roku miał już szereg wykładów delegat miasta Pragi dr. Otokar Urbanek, a w roku bieżącym miał kilka prelekcyj delegat Związku Miast Czechosłowackich dr. Jarosław Urbanek, oraz prof. dr. Franciszek Valina z Pragi, który wykładał nauki administracyjno-gospodarcze.

Przez cały niemal czas wykładów bawił w Gdyni także prof. dr. Pospiszil z Brna, który nietylko miał interesujące wykłady o kulturach narodów słowiańskich, lecz skorzystał też z okazji swego pobytu w Gdyni, aby odwiedzić także Toruń w czasie 700-letniego jubileuszu, oraz Łódź, gdzie nawiązał szereg stosunków z wybitnemi czynnikami miejscowemi.

Ludzie ci po tem co widzieli i co przeżyli w Polsce, będą niewątpliwie entuzjastycznemi pionierami polsko-czechosłowackiego zbliżenia i współpracy obu bratnich narodów.

—o—

Wycieczka włoska do Polski.

Włosko-polski związek młodzieży przygotowuje pod protektoratem faszystowskiej uniwersyteckiej grupy rzymskiej 20-dniową wycieczkę do Polski. Młodzież włoska zwiedzi główne miasta Polski ze specjalnem uwzględnieniem pomników sztuki włoskiej w Krakowie tudzież charakterystycznych okolic Zakopanego i Tatr, oraz przejawów życia narodowego polskiego. Wycieczka przybędzie do Polski w sierpniu.

Z Rosji Sowieckiej.

GŁÓD I POWSTANIA.

(sl) Z Turkiestanu nadchodzą stale wiadomości, że w kraju tym ruch partyzancki ostatnio przybrał ostry charakter i grozi władzom sowieckim niemiłemi skutkami.

Wskutek wzmagającego się kryzysu, a z nim zwiększająca się liczba głodujących wsi, coraz większe tworzą się oddziały powstańców, zasilanych przez ludność wsi, którzy napadają na transporty żywnościowe. Partyzanci grasują przeważnie na linji dróg żelaznych orenbursku-taszkientskiej i samarkadzkiej.

Pomimo przedsięwziętych przez G. P. U. kroków w celu zlikwidowania wystąpień partyzantów i zaprowadzenia normalnych stosunków, wojska sowieckie nie są w stanie opanować groźnego położenia w Turkiestanie.

Według wiadomości z Saratowa, w kraju położonym nad Wołgą, zaprowadzono stan wojenny. Znaczne oddziały, przysłane tam z Moskwy i kazańskich okręgów, utrzymują jaki taki porządek. Jednak wzrastający brak chleba, podnieca wrogi ruch wśród włościan, zagrażający ośrodkom przemysłowym.

Czekiści niemal codziennie zatrzymują w przystaniach na Wołdze parowce, z których zabierają aresztowanych włościan i wysyłają przymusowo do sowchozów i kołchozów. Sprzeciwiających się osadzają w więzieniach, a niekiedy, dla złamania oporu, rozstrzeliwują.

DŻUMA NA URALU.

Stały brak żywności, istniejący już od lat w zachodniej części Syberji, wywołał tam nową, nieznaną światu lekarskiemu straszną chorobę. Objawami swemi przypomina ona lekką dżumę, zakażającą otoczenie przez organa oddechowe.

U chorego takiego objawia się przedewszystkiem ostry proces gnilny płuc, które zamieniają się w gnijącą masę, sprowadzającą w następstwie śmierć.

Choroba ta przyjęła obecnie formę epidemji.

Wszystkie pociągi, idące przez stację Omsk, zamykane są na głucho, utrudniając w ten sposób zetknięcie się rzekomo zakażonych z miejscową ludnością.

Rozpaczliwy stan szpitalnictwa sowieckiego.

Operacje przeprowadza się bez narkozy.

Amerykański chirurg dr. Jensen, który od 3 lat znajduje się w podróży naukowej po Europie, był ostatnio w Rosji sowieckiej. Po powrocie w rozmowie z przedstawicielem prasy kopenhaskiej oświadczył, że **stan szpitalnictwa rosyjskiego jest rozpaczliwy.**

Ponieważ szpitale nie posiadają żadnych środków nasennych, wszystkie, nawet najcięższe operacje, amputacje i t. d., **przeprowadza się bez narkozy.** Chorzy, nie mogąc przetrzymać okropnych bólów, umierają. Rząd niema najmniejszego zainteresowania dla chorych.

Dr. Jensen był obecny przy kilku operacjach i choć, jako lekarz, był przyzwyczajony do bólów ludzkich, nie mógł patrzeć na to istne piekło, jakie panuje w szpitalach sowieckich. Stwierdza on, że w Rosji sowieckiej życie ludzkie jest najtańsze, wzgl. nie posiada żadnej wartości.

Śmierć z anteny radjowej.

Niesamowite samobójstwo zamożnego gospodarza.

We wsi Gruszczyce, powiatu sieradzkiego poniósł śmierć od pioruna zamożny gospodarz Józef Borucki.

Dochodzenie ustaliło, że zaszedł wypadek niezwykle skomplikowanego i nienotowanego dotychczas samobójstwa.

Borucki, który cierpiał na rozstrój nerwowy, od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem samobójczym.

W rezultacie długich rozmyślań postanowił pozbawić się życia w sposób niezwykły i dla tych celów wykorzystał antenę radjową. Podczas szalejącej przed trzema dniami gwałtownej burzy z piorunami, nie wyłączył anteny, oczekując uderzenia pioruna, któryby go pozbawił życia. Oczywista szanse sprawdzenia się tych wyliczeń były minimalne. W ostatniej chwili desperat zmienił taktykę, jak to zresztą opisał w listach przedśmiertnych, i pragnąc uchronić innych, antenę owinął wokół swego ciała, a następnie uziemił.

Dziwnym trafem złożyło się, że istotnie piorun uderzył w antenę, spłynął do ziemi po przewodnikach i po drodze poraził śmiertelnie ciało samobójcy, które owinięte było w przewodnik. Gdy na odgłos uderzenia nadbiegli domownicy, znaleźli mocno poparzone zwłoki desperata.. Niezwykły ten wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród okolicznych wieśniaków.

PRACUJESZ NA LĄDZIE — ODPOCZYWAJ NA MORZU!

Wycieczki morskie:

do Kopenhagi — od 13 do 17 sierpnia br. okrętem „Pułaski" — **do Sztokholmu** od 3 do 7 września br. okrętem „Kościuszko" — ceny od **zł 100**

BEZ PASZPORTÓW I WIZ ZAGRANICZNYCH. 13881

Informacje i sprzedaż biletów: **LINJA GDYNIA—AMERYKA w Warszawie,** ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47, **w Gdyni,** ul. Waszyngtona, **we Lwowie,** Na Błonie 2, **w Krakowie,** ulica Lubicz nr. 3, **w Rzeszowie,** ulica Grottgera nr. 1004 — **oraz w biurach podróży.**

Motywy wyroku w sprawie b. więźniów brzeskich

(W streszczeniu).

Motywy sądu apelacyjnego zawierają 70 stron pisma maszynowego i w streszczeniu brzmią:

Sąd, po rozważeniu całokształtu sprawy i wywodów apelacyjnych prokuratury sądu okręgowego w Warszawie i obrońców oskarżonych, uznał za ustalone, że w r. 1930 na terenie Centrolewu w związku z panującemi wówczas warunkami politycznemi, wśród przywódców stronnictw, wchodzących w skład tego Centrolewu, utrwaliło się przekonanie, że walka z rządem i jego systemem rządzenia na drodze parlamentarnej, a więc legalnej, nie może dać żadnych rezultatów i wobec tego walkę tę należy przenieść na drogę pozaparlamentarną, na ulicę. Stąd powstało porozumienie ze zdecydowanym zamiarem usunięcia przemocą rządu i zagarnięcia władzy w swoje ręce jedyną drogą, jaka wówczas pozostawała — drogą przemocy. Porozumienie to, według stanowczego przekonania sądu, w swej osnowie i zasadniczych zrębach przestępnych powstało przedewszystkiem w Warszawie, a poszczególne jego fragmenty uzewnętrzniały się i w innych miejscowościach Polski. Teren parlamentarny, na którym kierujące czynniki stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu się stykały, przemówienia i enuncjacje w prasie, stanowią dla sądu ów materjał, który w związku z całokształtem sprawy doprowadził go do wniosku, że Warszawa w pierwszym rzędzie stała się terenem owego przestępnego porozumienia. Porozumienie to stwierdzone zostało całym szeregiem dowodów.

WYSTĘPNE POROZUMIENIE.

Z całego materjału, znajdującego się w sprawie, wynika, iż w dniu 14 września 1929 r. na terenie parlamentu powstał Centrolew, jako porozumienie 6-ciu stronnictw środka i lewicy, a mianowicie: P. P. S., P. S. L. Piast, P. S. L. Wyzwolenie, Stronnictwo chłopskie, N. P. R., Ch. D.

Następnie sąd apelacyjny poddaje rozważaniu kwestję podstawowego celu występnego porozumienia i dochodzi do wniosku, że celem tym było usunięcie rządu. Przyznają to sami oskarżeni w wyjaśnieniach swych na rozprawie w sądzie okręgowym — twierdzi sąd apelacyjny.

Oskarżeni: Witos, Liberman, Mastek, Barlicki, Ciołkosz, Dubois i Putek w swych przemówieniach na wiecach wypowiadali jako cel działalności Centrolewu usunięcie rządu sprawującego władzę w Polsce. Prawda, że niektórzy z oskarżonych jak i niektóre artykuły w prasie mówią o „systemie rządzenia", jednak na tle okoliczności danej sprawy pojęcia „rząd" i „system rządzenia" są to pojęcia jednoznaczne, a to choćby z tego względu, iż w ówczesnych warunkach politycznych nie do pomyślenia było dokonać zmiany systemu bez zmiany osób, a zresztą — czy to w przemówieniach przywódców partyjnych, czy w enuncjacjach prasowych, mówiąc o zmianach „systemu", łączono to ze zmianą członków rządu.

PRZEMOC.

Środkiem działania przy popełnieniu przestępstwa, przewidzianego w art. 100 część 3 K. K. R. — 95 K. K. jest tylko przemoc.

Niema obowiązku udowadniać, że przemoc już została przez oskarżonych stosowana, należy tylko udowodnić, że w planach Centrolewu potencjalnie czynnik przemocy istniał i posługiwaliby się oni tą przemocą przy sprzyjających warunkach. Wypadki krakowskie 1923 r. są tylko zobrazowaniem tego, że P. P. S. w pewnych sytuacjach posługuje się aktami przemocy, że ideologja jej bierze rozbrat z życiem, że przemoc w zamiarach potencjalnych istniała.

Zamierzone stosowanie przemocy niewątpliwie ujawniło się w wzmożonem przygotowaniu kadr zbrojnej milicji (formowaniu, ćwiczeniu i uzbrojeniu jej), która czynnie występowała podczas manifestacji w dniu 14 września 1930 r. w Toruniu, w Warszawie i w Katowicach.

Zkolei sąd apelacyjny omawia kwestję indywidualnej odpowiedzialności każdego z oskarżonych i dochodzi do wniosku, że nie potrzeba udowodnienia jaką czynność w spisku wykonywał każdy z oskarżonych, obowiązkiem jest natomiast ustalenie, że każdy z oskarżonych do spisku należał i każdy z nich zdawał sobie sprawę, że spisek ten ma na celu usunięcie rządu, sprawującego władzę w Polsce, przemocą.

W Centrolewie, który stał się terenem karalnego porozumienia, zrzeszyły się stronnictwa, do których należeli oskarżeni. Byli oni bądź czołowymi przywódcami tych stronnictw, bądź odgrywali w nich dominujące i kierujące role, a niektórzy z nich, jak oskarżeni Liberman, Witos i Putek, brali udział w komisji porozumiewawczej Centrolewu, w której zapadły uchwały, dotyczące prowadzenia czynnej akcji przeciwrządowej. Poza tem oskarżeni, po za czynnemi wystąpieniami, uczestniczyli w kongresie krakowskim i w ten sposób związani byli z rezolucją, uchwaloną na tym kongresie oraz z ogłoszonemi na nim deklaracjami, a więc z powyższego należy wysunąć wnioski, że wyżej wymienieni oskarżeni należeli do porozumienia-spisku z wiedzą o jego celu i sposobie działania.

WINA OSKARŻONYCH.

Sąd apelacyjny rozważył zeznania świadków odwodowych i zestawił z zeznaniami świadków dowodowych i dowodami rzeczowemi, załączonemi do akt sprawy. Świadkowie odwodowi twierdzą, że kongres krakowski nie miał żadnego charakteru rewolucyjnego; to była manifestacja narodowa, a nie zamachowa (św. Niedziałkowski); przebieg kongresu był całkowicie spokojny, okrzyk osk. Mastka „do widzenia w Warszawie, gdzie będziemy witali rząd robotniczo-włościański" — to był uśmiech, wiara w to, że to się spełni może kiedyś (św. Wohnut); wszystkie przemówienia na kongresie krakowskim były przepojone troską o losy państwa (św. Roguszczak); kurs milicji w Zawodziu — to był kurs przysposobienia wojskowego (Pużak); zajścia na stokach Cytadeli i krwawe wypadki 14 września 1930 r. były wynikiem prowokacji (Arciszewski, Kwapiński); stronnictwa Wyzwolenie i Piast zawsze lojalnie ustosunkowały się do władz (Stolarski, Rataj i Nocznicki); przemówienia oskarżonych Witosa i Kiernika były nastrojone na nutę patrjotyzmu, spokojne, pozbawione momentów podburzających (Szczerbiński, Panaś, Marchlewski, Kosiński, Pieniążek, Zawistowski, Lasocki, Osiecki i inni) — nie ustalają żadnych konkretnych faktów, któreby mogły obalić dowody winy oskarżonych, a przedstawiają ówczesny stan gospodarczy, polityczny i prawny państwa.

Zeznania świadków odwodowych i inne przeciwdowody są zanalizowane w wyroku sądu okręgowego i sąd apelacyjny tę ocenę podziela, a poza tem uznaje, że mają one charakter opinji opartej na tym zakresie wiadomości i spostrzeżeń świadków, jakim oni rozporządzają i że wobec tego przeciwdowody te nie podważają materjału dowodowego, obciążającego oskarżonych.

UDZIAŁ W SPISKU.

Po rozważeniu skarg apelacyjnych, sąd apelacyjny uznał oskarżonych: Wincentego Witosa, Kazimierza Bagińskiego, Hermana Libermana, Norberta Barlickiego, Władysława Kiernika, Mieczysława Mastka, Stanisława Duboisa, Adama Pragiera, Adama Ciołkosza i Józefa Putka winnymi tego, że w 1930 r. w Warszawie i innych miejscowościach Polski wzięli udział w spisku z wiedzą o tem, że spisek ten dążył do usunięcia przemocą członków rządu, sprawującego w tym czasie władzę w Polsce i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego i na mocy odpowiednich artykułów K. P. K. i K. K. orzekł: zaskarżony wyrok zatwierdzić z tem, że wymierzoną oskarżonym: Witosowi, Bagińskiemu, Libermanowi, Barlickiemu, Kiernikowi, Mastkowi, Dubois, Pragierowi, Ciołkoszowi i Putkowi karę więzienia, zastępującego dom poprawy, na karę więzienia zamienić z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w stosunku do oskarżonych: Witosa, Bagińskiego, Libermana, Barlickiego i Kiernika na lat trzy, w stosunku do oskarżonych: Mastka, Dubois, Pragiera, Ciołkosza i Putka na lat pięć.

Sprzedaż klejnotów korony chińskiej.

Paryż, 2. 8. (PAT). **„Excelsior" podaje z Nankinu, iż rząd chiński zamierza sprzedać za sumę 250 miljonów funtów szterlingów wszystkie drogocenne przedmioty, należące niegdyś do korony chińskiej.** W obawie, aby część otrzymanych sum nie przeszła do rąk poszczególnych komendantów armji, rząd zasugerował ks. Pu-Yi, szefowi nowego państwa mandżurskiego, aby i on zażądał należnej mu części pieniędzy i wrazie ewentualnej odmowy zwrócił się do trybunału haskiego.

Denerwujący epizod w luksusowym parowcu.

Pasażerowie na okrętach transatlantyckich, ludzie przeważnie bardzo bogaci, nudzą się podczas podróży i trzeba wymyślać dla nich coraz to nowe emocje, aby im jakoś ta podróż interesująco upływała. Bo cóż to jest ostatecznie brydż, dancing, podzwrotnikowe maskarady itd.? To wszystko już się tym snobom przejadło. Więc zdarzają się na okręcie i takie historje:

Kapitan w drodze radjowej otrzymuje z kontynentu wiadomość, że na statku płynie szpieg, który dopuścił się takich i takich przestępstw, zaczem należy go wśród pasażerów natychmiast wyszukać i wymierzyć mu doraźną karę. Wiadomość o tem, jakkolwiek trzymana w ścisłej tajemnicy, przedostaje się do pasażerów i wywołuje olbrzymie wzburzenie. Wszyscy z tą chwilą spoglądają na siebie podejrzliwie, jeden w drugim wietrzy szpiega, jednem słowem panuje atmosfera nie do wytrzymania. Plotki i insynuacje tylko tak wirują na pokładzie i wśród kabin pasażerskich.

Aż wybucha bomba. Kapitan wszystkich pasażerów cytuje na pokład, gdzie zgromadzony jest już trybunał w przepisowych perukach i z zachowaniem całego średniowiecznego ceremonjału, jak to się w Anglji do dziś dnia praktykuje. Kapitan ogłasza surowo, że na pokładzie statku znajduje się szpieg. Ma on się sam zgłosić i oddać w ręce sprawiedliwości. Opis szpiega jest taki i taki. Dziwnym trafem to signalement pasuje niemal do połowy pasażerów. Więc wzburzenie rośnie. Tymczasem nikt się jako winowajca nie zgłasza. Sąd wobec tego przeprowadza między pasażerami surową lustrację i po wielu wysoce denerwujących epizodach wykrywa zbrodniarza. Jest to zwykle jakiś bliżej nieznany gość, który po długiem kluczeniu przyznaje się do winy. Sąd odbywa naradę i wydaje na winowajcę wyrok śmierci, który bywa wykonywany przez wrzucenie delikwenta do morza na pożarcie rekinom. Chodzi o wykonawcę wyroku. Zgłasza się dobrowolnie do tej manipulacji jakiś majtek. Naturalnie żąda za to dobrej nagrody. Wzburzenie na okręcie rośnie. Kobiety wysyłają do kapitana deputację z żądaniem, aby winowajcę ułaskawił. Kapitan odrzuca tę prośbę brutalnie. Więc nowa petycja: zawiesić wykonanie kary aż do przybycia do portu i tam oddać delikwenta w ręce sprawiedliwości. Ale kapitan i na to się nie godzi, wyznaczając termin egzekucji. O oznaczonej

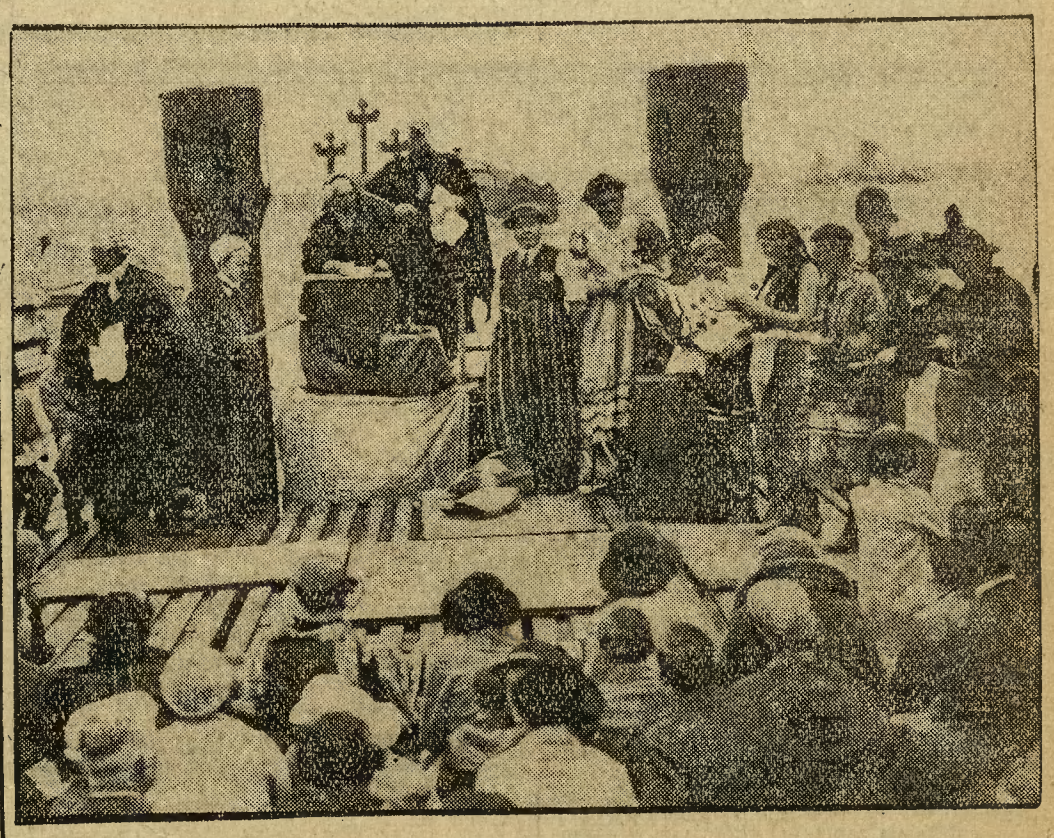

godzinie, mimo powszechnego oburzenia i protestów, pokład nabity pasażerami, którzy chcą asystować przy tej strasznej akcji spełnienia wyroku na zbrodniarzu. Kobiety, które najbardziej się oburzały na barbarzyństwo kapitana, są najciekawsze tego widowiska i cisną się jedna przez drugą. Aż nadchodzi ta wielka chwila. Tymczasem majtek, który ma strącić skazańca w morze, zjawia się kompletnie pijany. Wypił widocznie na kuraż. Skazaniec protestuje gwałtownie przeciw temu, aby miał zginąć z rąk opoja i prosi obecnych, aby nie dopuścili do tego. Powstaje kolosalna awantura. Pasażerowie chcą przemocą przeszkodzić egzekucji w takich warunkach. Kapitan wobec tego każe załodze okrętowej stanąć pod bronią. Naturalnie na przemoc niema rady. Egzekucja odbywa się ku przerażeniu i oburzeniu wszystkich pasażerów. Pijany majtek strąca skrępowanego zdrajcę do morza...

Na pokładzie aż huczy od szalonego zdenerwowania, gdy nagle zjawia się wśród pasażerów domniemany szpieg-nieboszczyk, wesoły, wyelegantowany, z cygarem w ustach — ku bezgranicznemu zdumieniu wszystkich gości. Okazuje się, że wszystko było komedją: radjo z kontynentu, historja o szpiegu, cały przewód sądowy i egzekucja. Ta ostatnia wypadła wprawdzie bardzo naturalistycznie, ale zbrodniarz (zazwyczaj jakiś przebrany majtek) nie był przy strącaniu do morza naprawdę związany i znalazłszy się we wodzie, ratuje się do przygotowanej już na ten cel łódki.

Po tem wszystkiem następuje pijatyka z szampanem. Pasażerowie przebyli dzień pełen nadzwyczajnych emocyj, a straszny dramat skończył się wesoło, co Amerykanie właśnie ogromnie lubią.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 3 na 4 bm. p. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Trójka".

Kino X: „Jego ekscelencja subjekt".

Żołnierskie: „Tajemnicza dwunastka".

Z Teatru Zdrojowego. W czwartek 3 bm. operetka współczesna „Jim i Jill", która czaruje urokiem romantycznej treści i sentymentem oraz muzyką współczesną, niezmiernie melodyjną i żywą.

Osobiste. Sędzia grodzki p. Tadeusz Dziennik opuścił zajmowane stanowisko, przenosząc się do Poznania, gdzie ma otworzyć kancelarję adwokacką.

Bieg 5000 m o puhar urządza K. S. „Goplanja" w dniu 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje do 10 bm. sekretarjat komitetu organizacyjnego w Inowrocławiu, Młyńska 2 m. 6. Wpisowe wynosi 2 zł.

Przychwycenie złodziei na gorącym uczynku. Na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do mieszkania pomocników rzeźnickich mistrza p. Łapki przy ul. Kilińskiego przytrzymano: Kilińskiego, Juljana Boganicę i Zygmunta Skuczyńskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Policja odebrała w znanej melinie złodziejskiej w Inowrocławiu rozmaite towary pochodzące z kradzieży. Poszkodowani, którym rzeczy te skradziono, mogą się zgłosić w godzinach urzędowych (pokój 25) w komendzie P. P. na miasto Inowrocław.

Start kajakowców z Kujaw nad morze. W niedzielę wyruszyła z Janikowa wyprawa kajakowców i wioślarzy do polskiego morza. Na 13 łodziach wyruszyło 32 odważnych Kujawiaków na spław. Na uroczystość tę przybyli: starosta Wilczek, płk. Miergałowski, wiceprezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej mjr. Rudnicki, szambelan Donimirski wraz z komitetem spławu z asesorem Śliwińskim na czele. Wszyscy uczestnicy spławu wzięli udział w nabożeństwie, które odprawił ks. prob. Zięciak, zaś w południe przy dźwiękach orkiestry 59 p. p. nastąpił start w kierunku Łabiszyn—Bydgoszcz. Odjeżdżających pożegnali asesor Śliwiński, starosta Wilczek i p. Wieszak, wręczając kapitanowi drużyny kujawskiej symboliczny proporczyk. Szczęśliwej drogi i powrotu życzymy naszym „wilkom morskim".

DOBSK, pow. Mogilno. Krwawa bójka toczyła się tu w niedzielę rano. Robotnicy bracia Dyrentowie udali się po wodę do studni, mieszczącej się niedaleko mieszkania robotnika Lewandowskiego. Ostatni zabronił im brać wodę. Doszło do bójki, w czasie której Dyrentowie pobili W. Lewandowskiego i jego 23-letnią córkę Cecylję tak dotkliwie widłami, że musiano ich oddać pod opiekę lekarską.

MĄTWY. Z życia Sokoła. Odbył się tu doroczny występ latowy Sokoła. Do zawodów o puhar ofiarowany przez śp. Chudyszewicza stanęli zawodnicy gniazd sokolich z Inowrocławia, Kruszwicy, Strzelna i Gniewkowa. Zwycięstwo odnieśli sokoli mątewscy. W biegu na 1500 m zwyciężył Klaus (czas 4 min. 32 sek.), II. miejsce zajął Wysocki, III. Wieczorek — wszyscy Sokół Mątwy. Następnie w ogrodzie przy sokolni odbyły się popisy drużyn sokolich: ćwiczenia wolne, piramidy gniazda mątewskiego, popisy grupy akrobatycznej z Inowrocławia oraz ćwiczenia chorągiewkami i lancami Kruszwiczan. Występ ten wypadł wspaniale. Udział miejscowego obywatelstwa był słaby.

Budowa dalekonośnej linji wysokiego napięcia

Włocławek - Inowrocław.

Jak się dowiadujemy, rada przyboczna miasta Włocławka rozpatrywała na ostatniem swojem posiedzeniu plan budowy linji dalekonośnej wysokiego napięcia z Włocławka do Inowrocławia.

Sprawę tę referował inż. Forbert, przedstawiciel Kujawskiej Elektrowni Okręg. i stwierdził, że koszta budowy projektowanej linji wynosić będą około 750.000 złotych. Odpowiednie urządzenie w Inowrocławiu służące do odbioru prądu z Włocławka kosztować będzie 180 tysięcy złotych. Nad sprawą tą wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja i jednogłośnie stwierdzono, że budowa tej linji przyniosłaby Włocławkowi znaczne dochody.

Na cel budowy przewodów zużyte mają być 70 procent funduszów renowacyjnych elektrowni. Komisja zastrzegła również, że materjały, jakich używanoby przy budowie, będą tylko polskie.

Jedno z pism włocławskich uzupełnia tę wiadomość następującym komentarzem:

„W związku z budową wielkiej linji dalekonośnej złożyło Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości na ręce p. komisarza odpowiedni memorjał. Po odczytaniu odnośnego memorjału przez komisarza i po dyskusji rada postanowiła uwzględnić pkt. III. memorjału w tym duchu, że budowę linji dalekonośnej K. E. O. odracza się do czasu, dopóki Min. Skarbu nie zadecyduje, kto ma płacić podatki: dochodowy i obrotowy.

Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości uważając, że uchwała rady jest szkodliwa dla miasta, prześle odpowiednie memorjały do ministerstw w Warszawie i rozpocznie na terenie zainteresowanych ministerstw planową akcję celem załatwienia kwestji budowy linji dalekonośnej K. E. O. w duchu korzystnym dla miasta.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem" ul. 3 Maja 37, telefon 360 i apteka „Pod Gryfem" ul. Lipowa nr. 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ostatnia eskapada".

Gryf: „Raj podlotków" z Anny Ondrą.

Orzeł: „Postrach Arizony" i „Buster się żeni".

Z Teatru Miejskiego. W sobotę 5 bm. gościnny występ teatru bydgoskiego ze wspaniałą sztuką pt. „Fräulein Doktor". Początek punktualnie o godzinie 20,30.

Fatalne skutki jazdy na gapę. 20-letni Adam Gott chciał przejechać z Gdyni do Warszawy bez biletu, co mu się też częściowo udało. Siedział na dachu jednego z wagonów. Zauważony przez konduktora, chciał się widocznie ukryć, przyczem pomiędzy stacją Jeżewo a Dubielno spadł z wagonu i potłukł się tak dotkliwie, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Zaginęła dziewczynka. Maksymiljan Raflewski zgłosił, że jego 9-letnia córeczka Urszulka udała się nad Wisłę i zaginęła.

—::—

Przechowo.

25-lecie swego istnienia obchodzi tutejsza ochotnicza straż pożarna w niedzielę 6 b. m.

Dzień sportowy Sokoła. Miejscowy Sokół urządził swój doroczny dzień sportowy z współudziałem innych gniazd i bratnich organizacyj. Na program składały się: zawody pod kierownictwem naczelnika okręgowego Fr. Stusińskiego ze Świecia, koncert orkiestry Tadrowskiego ze Świecia. Wieczorem prezes gniazda Karwasz wręczył zawodnikom dyplomy i nagrody. Rezultat zawodów: Bieg 1500 m I. M. Boniek Przechowo - czas 5:54, II. S. Lewandowski (S. M. P. Przechowo), III. Grabowski (Sokół Świecie). Bieg rozstawny 4×100 m I. Sokół Świecie (czas 50 3/10) w składzie: Mączkowski, Piotrowski, Bartoszewicz i Kiełpiński, II. Sokół Przechowo w składzie: Bojanowski, Boniek, Szmyt i Gólski, III. S. M. P. Przechowo w składzie: Lewandowski, Haftka, Sommer i Kuliszewski. Pięciobój: poza konkursem I Mączkowski (Sokół Świecie), I. M. Boniek, II. L. Szmyt, III. J. Stróżowski. Najlepsze wyniki dnia: 100 m. Mączkowski (Sokół Świecie) czas 12 2/5, skok wdal Mączkowski 5,30 m, wzwyż Piotrowski 1,41 m, rzut kulą Grabowski 11,19 i Boniek 8,78 m, rzut granatem Stróżowski 54,10.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Banita".

Światowid: „Dzielny wojak Szweik".

Palace: „Quick".

Corso: „Tarzan i złoty lew" i „Więzień z czarciej wyspy".

TEATR POLSKI.

W czwartek o godz. 20 „Clown Rix".

Kiermasz na cele kościoła Najśw. Marji Panny ma już swoją tradycję. Przez prace około zabezpieczenia kościoła Najśw. Marji Panny powstały dla kasy kościelnej olbrzymie wydatki, które przekraczają już 10.000 zł, a to dopiero początek. Dlatego też bractwa parafjalne przystąpiły z wielkim zapałem do organizowania tej imprezy ogrodowej, aby pomóc ratować tę wspaniałą świątynię. Przyjdźcie jak najliczniej w niedzielę, dnia 6 sierpnia do Parku Cegielni!

Z Bractwa Kurkowego. Prezes Wiencek złożył na ostatniem zebraniu życzenia p. Aleksandrowi Freiningowi z okazji jego 25-lecia przynależenia do bractwa.

Spadł z roweru i złamał sobie nogę. Bronisław Łysakowski jadąc rowerem ul. Czerwona Droga spadł z roweru i złamał sobie lewą nogę. Karetką pogotowia przewieziono go do szpitala.

W gmachu dla dyrekcji kolejowej praca wre.

Sprawa przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia została już wreszcie konkretnie załatwioną. Okazały gmach obok teatru już od września będzie oddany do użytku dyrekcji. Obecnie praca wre w całej pełni. Do 1 września bowiem ma być wykończony główny gmach tak, aby go można zająć dla pomieszczenia oddziału kasowego i wydziału prezydjalnego. W związku z tem spodziewać się należy przybycią do Torunia kilkuset rodzin. Obawa o brak mieszkań okazała się przedwczesną. Jak bowiem stwierdzono, Toruń posiada około 50 mieszkań ponad zapotrzebowanie.

Wreszcie więc załatwiono tę sprawę.

Świecie.

Osobiste. Ks. dziekan Konitzer pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Klarą Lange, córką znanego obywatela, a p. Hieronimem Smoczykiem z Bydgoszczy, właścicielem składu rowerów. Ad multos annos!

Osobiste. Wójtem obwodu Siemkowo mianowany został nauczyciel Juljan Synakiewicz w Wętfiu; zastępcą rolnik Stanisław Pietrusiński z Siemkowa. Wójtem obwodu Świekatówko mianowany został Konstantyn Winiarski w Suchej, zastępcą Antoni Ziętak w Janiej Górze. Obowiązki sołtysa gminy Lniano objął p. Pacholski w Lnianie, em. strażnik graniczny.

Nieomal śmierć byłby poniósł w Czarnej Wodzie gorący zwolennik sportu kajakowego, nie umiejący w dodatku pływać. Jadąc kajakiem wraz z kolegą, w chwili gdy ten ostatni wyskoczył do wody, kajak wywrócił się, nakrywając drugiego towarzysza. Dzięki natychmiastowej pomocy uniknął zainteresowany śmierci.

Likwidację Spółdzielni Przemysłu Ludowego w Świeciu uchwaliło przeprowadzić walne zebranie członków tej spółdzielni, odbyte w ostatni poniedziałek. Obrady zagaił em. starosta Kowalski, protokół pisał dyr. Ozdowski, jako ławnicy zasiedli Górczyńska Jadwiga i Jeliński Florjan. Sprawozdanie wygłosił członek zarządu Szabuniewicz. Likwidatorami spółdzielni są pp. Szabuniewicz i dyr. Zakrzewski. Spółdzielnia liczyła ostatnio 73 członków i prowadziła warsztat wyrobów drzewnych i ozdobnych oraz inne przedmioty przemysłu ludowego.

MOGILNO. **Jarmark na konie i bydło** odbędzie się we wtorek 8 sierpnia. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

STAROGARD. **Lokatorzy organizują się.** W Starogardzie powstał oddział Powszechnego Zw. Lokatorów i Sublokatorów R. P. Sekretarjat mieści się przy ul. Sambora 7, III piętro. Godziny urzędowe od 9 do 15.

KOŚCIERZYNA. **Okręg bałtycki Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich** urządza w dniach 6 i 7 sierpnia w Kościerzynie strzelanie okręgowe o godność króla i rycerzy oraz o nagrody i żetony.

II. Konkurs tańca w Kawiarni i Restauracji nad Stawkiem.

Z dniem 4 bm. rozpoczyna się w **Inowrocławiu w Kawiarni nad Stawkiem** (Park Solankowy) **Konkurs tańca** na t. zw. patelni w ogrodzie dancingowym i trwać będzie **do 10 bm.** (14150

Premjowane będą następujące tańce: tango, fox-trott, walczyki wiedeński i angielski, kujawiak i oberek

Zgłoszenia i wpisowe 1,50 zł przyjmuje p. **Baranowski,** właśc. Kawiarni nad Stawkiem.

Drugi konkurs tańców w Inowrocławiu.

Właściciel Kawiarni nad Stawkiem urządza od 4 do 10 bm. konkurs tańców, w którym będą premjowane: tango, fox-trott, walczyki wiedeńskie i angielskie oraz polskie tańce: kujawiak i oberek. Ogółem wyznaczono 6 cennych premij dla tych par tańczących, które jury dadzą najwięcej plusów.

Impreza ta niema nic wspólnego z t. zw. konkursami tanecznemi na wytrzymałość. Przeciwnie celem tejże jest pokazowy popis, jak należy prawidłowo i dobrze tańczyć. Zasługuje na podkreślenie to, że konkurs ten odbędzie się na świeżem powietrzu, gdzie są najodpowiedniejsze warunki higjeniczne.

Wszyscy zatem wybierzmy się do „Kawiarni nad Stawkiem", aby wziąć udział w tym niecodziennym konkursie tanecznym. Patrz ogłoszenie.

DAMASŁAWEK. **Jubileusz Sokoła.** Miejscowy Sokół obchodzi w niedzielę 6 bm. swoje 10-lecie połączone z poświęceniem boiska. Program przewiduje zbiórkę o godz. 10, posiedzenie o godz. 12,15, wymarsz o godz. 14,45 oraz przedstawienie pt. „Pałuczanie" o godz. 20,30 w sali p. Mencla.

Kruszwica.

Kino „Ziemowit" wyświetla „Maski Erwina Reinera".

Mogilno.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się po raz pierwszy pod przewodnictwem burmistrza Tyczewskiego. Przewodniczący podziękował dotychczasowemu przewodniczącemu aptekarzowi Nowakowi za dotychczasową współpracę. Rada uchwaliła pobierać 70% dodatku komunalnego do państw. podatku od gruntów na rok 1934, 40% na rok 1934 dodatku do opłat państw. od podatku na wyrób i sprzedaż trunków, 1/10% doch. kom. podatku obrotowego do państw. podatku od przemysłu i handlu na rok 1934. Głównym tematem obrad była sprawa zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy. Przychylono się do uchwały magistratu z tem, że uchwalono stawić wniosek o przyznanie pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 30.000 zł, płatne w 2 latach, przeznaczone na wykonanie przewodów gazowych i wodociągowych w ul. Jana Kausa i Padniewskiej. Kwota ta jest przeznaczona na robociznę w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Kto ukradł? Wiadomość, jakoby zegarmistrzowi Wróblewskiemu skradł Edmund Kiljan zegarek, nie polega na prawdzie, gdyż zegarek skradł inny osobnik, którego nie schwytano. P. Kiljana za mimowoli wyrządzoną krzywdę przepraszamy.

Nakło.

Nieszczęśliwy wypadek. P. Kowalkowskiemu z Olszewki wydarzył się podczas stróżowania przy ładowaniu broni nieszczęśliwy wypadek. Z niewiadomych przyczyn nabój wybuchł i rozszarpał p. Kowalkowskiemu rękę.

Kradzież słoniny. Posiedzicielowi ziemskiemu p. Bigalkemu z Nowakówka skradziono w nocy większą ilość słoniny oraz płaszcz zimowy. Dzięki sprawności tutejszej policji zdołano złodzieja przychwycić i osadzić w areszcie. Jest nim niej. Wenckowski z Nakła, który przed dwoma dniami został zwolniony z więzienia po odbyciu kary za napad rabunkowy w Dębowie gminie.

Warjacka jazda na motocyklu. W dniu 31 ub. m. wyprawiał na ulicach m. Nakła p. Ziółkowski, szofer firmy Bacon-Eksport z p. Antonim Kanią z Nakła istne harce, jadąc bez trzymania kierownicy z szybkością 140 km na godzinę, czem mógł łatwo spowodować nieszczęście. Kres tej dzikiej jeździe położyła policja, która niewątpliwie pociągnie go do odpowiedzialności.

JEŻEWO. **Dzieci u stołu Pańskiego.** Ub. niedzieli przystąpiło blisko 300 dzieci po odbyciu poprzednio nauki przygotowawczej, do I-ej komunji św. Był to dzień dla całej parafji niezwykle uroczysty. Dziatwę w procesji wprowadzono do kościoła, gdzie przed ołtarzem posadzono na specjalnie ustawionych ławkach. Nabożeństwo uroczystościowe odprawił ks. Klinkusz, pienia wykonał miejscowy chór oraz dziatwa. Piękna nauka i złożenie przyrzeczenia wierze św. poprzedziła przystąpienie do stołu Pańskiego. Po nabożeństwie podejmowano dziatwę wspólną kawką w plebanji i rozdano obrazki pamiątkowe.

Tajemnica katastrofy samolotu „City of Liverpool".

Dwie maszyny piekielne eksplodowały w umywalni aparatu. Wyrafinowana zbrodnia przemytnika opjum.

Wszyscy pamiętamy straszliwą katastrofę olbrzymiego samolotu „City of Liverpool", który w końcu marca w drodze z Kolonji do Londynu spadł, grzebiąc piętnastu swych pasażerów.

Natychmiast po katastrofie, było już powszechnie wiadome, że przyczyną nieszczęścia nie był przypadek, lecz zamach zbrodniczy. Londyński Scotland Yard zabrał się do śledzenia zbrodniarzy i oto dopiero teraz, po upływie czterech miesięcy udało się schwycić nici tego potwornego czynu.

TRZY ZAGADNIENIA.

Osobą, wokół której obraca się śledztwo jest niejaki Albert Voss, obywatel angielski pochodzenia niemieckiego.

I on, zresztą, zginął w katastrofie, którą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sam wywołał. Ten Voss związany był z szeregiem osobistości ze świata międzynarodowych przestępców i zadaniem policji angielskiej jest znalezienie tych właśnie ludzi.

Przedewszystkiem, nasunęły się do rozwiązania trzy zagadnienia:

1) Czy „City of Liverpool" lecąc z szybkością 150 km na godzinę, została nad Dixmude wysadzona w powietrzu za pomocą dynamitu, włożonego przez Vossa?

2) Czy Albert Voss miał zamiar pozbawić się w ten sposób życia, czy też zamierzał chwilę przed wybuchem skoczyć w spadochronie i tylko upozorować swą śmierć przed całym światem?

3) Czy inny pasażer tego samolotu Ludwik Dearden, przemytnik opjum, wiedział o tem, że samolot będzie wysadzony w powietrze, czy też Voss chciał się w ten sposób pozbyć niewygodnego dla niego wspólnika?

Śledztwo nie odpowiedziało jeszcze na te pytania, ale w każdym razie cała historja jest bardziej tajemnicza i zagmatwana, niż niejedna powieść kryminalna.

OPJUM W SZTUCZNEJ SZCZĘCE.

Albert Voss miał już lat 69, był z zawodu dentystą, ale nie praktykował od lat dziesięciu.

Od tej chwili oddał się ciemnym sprawom. Przewoził z Niemiec do Anglji sztuczne szczęki, a czynił to na drodze powietrznej. Ponieważ ten rodzaj transportu jest niepomiernie droższy, niż wszelki inny, więc policja wpadła na pomysł, że Voss musi przewozić jeszcze coś innego. Inaczej interes ten nie opłacałby mu się wcale.

Zaczęto go śledzić i spostrzeżono, że lecą zarówno Voss, jak i niejaki Ludwik Dearden, który również samolotem wozi specyfiki dentystyczne. Spostrzeżono także, że obaj ci ludzie wyjeżdżając mają znacznie większy bagaż, niż po przylocie do Anglji.

Wywnioskowano stąd słusznie, że po drodze muszą zrzucać część towaru na ziemię, gdzie chwytają to ich wspólnicy, rozstawieni w umówionych punktach.

Sądzono, że Voss przechowuje w swych sztucznych szczękach narkotyki.

TAJEMNICZE ZDANIE.

Voss i Dearden byli przez dłuższy czas w jak najlepszych stosunkach. Ale oto, pewnego dnia na krótko przed katastrofą, rozegrała się między nimi scena, o której opowiedział pewien fabrykant z Brukseli, zaopatrujący obu wspólników w towar dentystyczny.

Voss znajdował się właśnie w biurze owego fabrykanta, gdy wpadł Dearden i wziąwszy wspólnika na bok, szepnął mu jakieś zdanie. Voss, wysłuchawszy tamtego, zachwiał się i omal nie zemdlał.

Przyszedłszy do siebie, Voss powiedział do fabrykanta, chwytając za kapelusz:

— Muszę wyjść w ważnej sprawie, wrócę za parę dni do pana. Ale nie wrócił już nigdy i Brukselczyk usłyszał o swym kliencie dopiero z okazji katastrofy.

Po katastrofie, policja otrzymała jeszcze inne interesujące wiadomości. Oto, dwaj wspólnicy wieczór przed nieszczęsnym lotem spędzili w lokalach nocnych Brukseli, całkowicie pijani.

W jednym z kabaretów nocnych Voss powiedział do tancerki, która piła przy jego stoliku:

— Jutro rano wyjeżdżam. Nie obiecuję do pani pisać, ale sądzę, że gazety zrobią to za mnie.

MASZYNY PIEKIELNE W UMYWALNI.

Po straszliwej katastrofie sądzono zrazu, że przyczyną był defekt motoru. Ale zaprzeczyli temu eksperci, oraz fakt, iż na trzy minuty przed nieszczęściem radjotelegrafista samolotu wysłał depeszę do Croydon treści następującej: „G. — AACI. Lecimy nad Rulers. Wszystko w porządku".

W 120 sekund później nastąpił wybuch. Eksperci stwierdzili, że jakieś zbrodnicze ręce umieściły w umywalni samolotu dwie maszyny piekielne, które eksplodowały jedna po drugiej.

Po pierwszym wybuchu dwóch pasażerów wyskoczyło z samolotu na spadochronach. Jednym z tych pasażerów był Albert Voss, drugą osobą jego siostrzenica Lotty Voss, która wracała z pensjonatu w Berlinie do domu do Londynu.

Policja w ten sposób odtworzyła szatański plan Vossa.

Musiał on dowiedzieć się w Brukseli, że został wsypany i to przez Deardena. Obawiał się, że przy lądowaniu w Anglji, zostanie natychmiast aresztowany. Postanowił więc uratować siebie, a jednocześnie zemścić się na wspólniku.

Umieścił dwie maszyny piekielne w umywalni, przyczem pierwsza miała wybuchnąć słabo. Po pierwszym wybuchu zamierzał wyskoczyć na spadochronie, pozostawiając resztę pasażerów „City of Liverpool" na pastwę wybuchu.

ŚMIERTELNY SKOK.

Ale nie udało się. Albert Voss obliczył, że uratuje się, a cały świat będzie go uważał za zabitego i w ten sposób pozostanie bezpieczny. Tymczasem, stało się inaczej.

Spadochron Vossa nie rozwinął się, jego siostrzenica zaś spadła na ruchome bagna i tam utonęła.

Fakt, iż Voss siebie i dziewczynę zaopatrzył przed lotem w spadochrony, dość jasno wskazywał na premedytację czynu zbrodniczego. Inni pasażerowie po pierwszym wybuchu nie zdołali dotrzeć do spadochronów, gdyż już nastąpił drugi wybuch, a z nim śmierć dla wszystkich.

Śmierć Deardena i Vossa nie dowodzi jeszcze że wszyscy wspólnicy tej podziemnej sieci zniknęli z powierzchni ziemi.

Policja angielska poszukuje ich zawzięcie. W każdym razie nie ulega dziś już wątpliwości, że samolot zginął na skutek zamachu zbrodniarza.

W torebce podróżnej powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębić. Istnieje tylko jedna ASPIRINA!

BAYER

Do nabycia we wszystkich aptekach.

14075

Mściwy ojciec.

Ładna rodzinka — maltretowała się nawzajem w całej Europie.

Łódź, w sierpniu.

Bernard Zakrzecki, w 1914 roku zamieszkały przy ulicy Smoczej 8 w Warszawie, powołany został do wojska rosyjskiego; pozostawił żonę Zofję i synów: 9-letniego Antoniego i 8-letniego Sylwestra. Z Rosji dostał się do niewoli w Niemczech, tam mieszkał z kochanką, a następnie przeniósł się do Francji poczem wszelki ślad po nim zaginął.

Przypadkowo dorośli już synowie w roku 1930 dowiedzieli się, że Zakrzecki przebywa w Paryżu i mieszka z kochanką, p. Lorche. Udali się tam w maju 1930 roku, a gdy **ojciec odmówił powrotu do żony, pokłuli go nożami.** Schwytani przez policję, skazani zostali przez sąd francuski na 1 rok więzienia każdy, a po odbyciu kary powrócili do kraju, wydaleni przymusowo z Francji.

Zarzecki, który z tej racji miał zatargi z kochanką, postanowił rozprawić się z rodziną. Przyjechał po wielu trudnościach w r. b. do Polski, **pobił żonę Zofję,** którą odwiedził w Warszawie, następnie zaś przybył do Łodzi, gdzie przy ul. Wiznera 19 mieszka syn Sylwester, który się w międzyczasie ożenił.

Stary Zakrzecki przyszedł do syna **oblał go kwasem siarczanym i poranił nożem.** W czasie ucieczki został jednak zatrzymany przez lokatorów i oddany w ręce policji.

Sąd skazał mściwego ojca na 4 lata więzienia.

—×—

Samobójca, lubiący porządek.
(Hans Bernfeld)

ZAUWAŻYŁA.

Zosia poszła z tatusiem do lasu. Tam zobaczyła pierwszy raz w życiu węża.

— Tatusiu — krzyknęła zdziwiona — spójrz, ogon bez psa.

Groźny morderca prosi o śmierć

Cynizm mordercy. — Przyjął wyrok z uśmiechem. — Aby skończyć jak najprędzej, sam naprawił fotel elektryczny.

W tych dniach odbyła się w osławionem więzieniu amerykańskiem Sing Sing egzekucja jednego z najgroźniejszych bandytów Stanów Zjednoczonych, wielokrotnego mordercy Stewarda Le Cop. Człowiek ten, liczący dopiero 25 lat, stał przed zniesieniem prohibicji na czele bandy przemytników alkoholu, operujących na pograniczu kanadyjskiem. Szajka Le Copa, składająca się z najokrutniejszych przestępców, **miała na swem sumieniu 50 mordów,** z czego sam tylko herszt popełnił 14.

Po zniesieniu prohibicji banda Le Copa rozwiązała się. Przy likwidowaniu majątku szajki doszło pomiędzy hersztem a jego podwładnymi do nieporozumienia, w którego wyniku jeden z opryszków zadenuncjował swego szefa.

Le Cop osaczony przez detektywów w swej kryjówce, bronił się zaciekle. **Zastrzelił trzech detektywów** a zranił ich pięciu, w końcu jednak, kiedy nie miał już przy sobie ani jednego naboju, musiał się poddać! W czasie przesłuchania milczał uparcie jak grób, na rozprawie jednak rozwiązał mu się nagle język. Z niebywałym cynizmem jął opowiadać szeroko o swych zbrodniach, opisując szczegółowo, w jaki sposób mordował swe ofiary, **przeważnie starców i dzieci.** Opowiadanie to było tak wstrząsające, że kilka kobiet, obecnych na sali, wybuchło płaczem. Nie wytrzymały również i nerwy sędziów, którzy nie mogąc słuchać dalej cynicznej spowiedzi łotra, zwrócili się do przewodniczącego trybunału z prośbą o odebranie głosu oskarżonemu. Po przesłuchaniu szeregu świadków, sąd wydał wyrok, skazujący Le Copa na karę śmierci.

Le Cop **przyjął wyrok z uśmiechem,** oświadczając głośno, że jednego mu tylko żal, a mianowicie tego, iż nie mógł dokończyć swej opowieści. Onegdaj rano miała się odbyć egzekucja. Na godzinę przedtem zapytano Le Copa, czy ma może jeszcze jakieś życzenie. Skazaniec poprosił wówczas by mu przyniesiono biblję, poczem sprowadzono Le Copa do celi stracenia, w której znajdował się fotel elektryczny.

Miano już przystąpić do egzekucji, gdy nagle stwierdzono, że przewody elektryczne uległy uszkodzeniu. „Będziemy musieli odłożyć egzekucję do jutra!" — rzekł naczelnik więzienia.

Wówczas skazaniec począł błagać, **by mu pozwolono naprawić fotel elektryczny, gdyż pragnie umrzeć jak najprędzej.** Prokurator zgodził się po chwili wahania na tę ostatnią prośbę skazańca.

Le Cop, który był doskonałym elektrotechnikiem, zabrał się żwawo do roboty i w ciągu kilkunastu minut naprawił przewody. Posadzono go teraz na krześle elektrycznym i chciano go skrępować, lecz nie pozwolił na to. „Nie boję się śmierci", odparł, „puszczaj prąd". W kilka minut skazaniec już nie żył.

Serce sportowca.

Pożyteczna poradnia lekarska w Wiedniu.

W Wiedniu otwarto niedawno niezmiernie pożyteczną instytucję: poradnię dla spraw serca.

Jeden z wybitnych specjalistów chorób sercowych sporządził interesującą tabelę, która wykazuje, w jaki sposób powiększa się serce człowieka zależnie od sportu, jaki uprawia.

Oto ta właśnie tabela, która powinna służyć za ostrzeżenie dla sportowców.

Rodzaj sportu	Proc. ilość wyp. powięk. serca.
Wioślarstwo	27,3
Narciarstwo	18,2
Kolarstwo	15,3
Pływanie	14,9
Zapaśnictwo	11,0
Ciężka atletyka	8,8
Fechtunek	4,4
Boks	3,1
Piłka nożna	2,7

Owo rozszerzenie serca nie dowodzi jeszcze, że człowiek, który mu podlega jest chory, lub skraca sobie życie. Nie. Jest to poprostu sposób przystosowania się organizmu do zmienionego trybu życia.

Jeżeli natrafi na człowieka zdrowego, może mu to całkiem nie szkodzić. Jeżeli, natomiast, dany osobnik posiada jakąś wadę sercową, lub nawet drobne niedokładności, tego rodzaju powiększenie może być fatalne w skutkach.

Naogół zajmowanie się sportami wpływa dodatnio na długość życia danego człowieka. Ale przy chorobie sercowej skutek może być odwrotny.

W każdym razie, jest to dziedzina, której nie można traktować ryczałtowo i rozwiązywać na gruncie statystyki. Tutaj każdy wypadek musi być traktowany indywidualnie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Znalezienie św. Szczepana m.
Jutro: Dominika w.
Wschód słońca: godz. 4,19.
Zachód słońca: godz. 19,52.

Stan pogody

Jest pogoda, ale po deszczach mocno się ochłodziło. P. I. M. zapowiada na dziś: po miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

NOCNE DYŻURY APTEK:
od 31. VII. — 6. VIII.:

Apteka na Bielawkach.
Apteka pod Łabędziem.
Apteka Staromiejska.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek przedstawienie zawieszone.

W piątek na afiszu wyborna farsa Arnolda i Bacha **„HULLA DI BULLA“**, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując z zapałem zarówno arcyzabawną treść komedji, jak też i pełną werwy i temperamentu grę artystów oraz pomysłową reżyserję K. Koreckiego.

Najbliższą premjerą jak już donosiliśmy będzie doskonała operetka R. Stolza **„DZIDZI“** z p. Korabianką w roli tytułowej, w reżyserji A. Olędzkiego i pod kierunkiem muzycznym L. Hładyłowicza.

Premjera we wtorek dnia 8 bm.

Kronika żałobna.

Ś. P. KAZIMIERZ KAŁDOWSKI.

W Żorach pod Katowicami zmarł we wtorek 25 ub. miesiąca nagle po operacji wyrostka robaczkowego znany na naszym gruncie wybitny działacz chrześcijańsko-społeczny **ś. p. Kazimierz Kałdowski.**

Zmarły był przez 5 lat prezesem okręgowym Ch. Z. Z. na okręg pomorsko—nadnotecki i przyczynił się do rozwoju tej organizacji na naszym gruncie. Dzięki wybitnym zdolnościom fachowym (zmarły był mistrzem młynarskim) zdobył w roku ubiegłym stanowisko jednego z największych młynów zachodniej Polski w Żorach na Śląsku.

Z pracy zawodowej i społecznej, której i tam poświęcał każdą wolną chwilę, wyrwała go przedwcześnie śmierć, okrywając wdowę, troje dzieci i niezliczony szereg swoich przyjaciół głęboką żałobą.

Niechaj mu ziemia śląska, w której spoczął, tęskniąc za Bydgoszczą, lekką będzie. Niech odpoczywa w pokoju!

— Uczczenie zasług ogólnie cenionego obywatela. We wczorajszą środę obchodził budowniczy Juljan Jarocki, skromnie — stosownie do dzisiejszych ciężkich czasów — jubileusz 25 letni samodzielnej pracy zawodowej. Uroczystości rozpoczęto Mszą św., którą w kościele św. Trójcy odprawił syn Jubilata, ks. Jan Jarocki w asyście ks. Borzycha i ks. Majchrzaka. Pienia wykonało Tow. Moniuszko. W domu Jubilata przy ul. Malborskiej 23 odbyło się następnie składanie życzeń. Przemawiali m. in. ks. Borzych, senior Sosnowski, prezes Tow. Kat. Rob. Baum, przedstawiciel S. M. P., oraz były prezes Izby Rzemieślniczej Grześkowiak. Pozatem nadeszło kilkadziesiąt telegramów, m. in. od prezydenta miasta, Banku Ludowego, Cechu budowniczego, „Dziennika Bydgoskiego“, a bardzo miłe wrażenie czyniły dyplomy ręcznie wykonane przez pracowników Jubilata. Licznych swoich gości przyjmowali państwo Jaroccy ze staropolską gościnnością. W dzisiejszy czwartek odbędzie się przyjęcie dla pracowników firmy. (y)

Dodatkowe wycieczki morskie
statkami linji „Gdynia Ameryka“ S. A.

Niezwłocznie
należy zamówić bilety na dodatkowe wycieczki do
KOPENHAGI, NA S/S „PUŁASKI“
od 13-go do 17-go sierpnia rb.
STOKHOLMU, na S/S „Kościuszko“
od 3-go do 7-go września rb.
Ceny od zł. 100,— do zł. 225,—
Zapisy przyjmują: (13751
Biuro Linji „Gdynia Ameryka“ ul. Waszyngtona
Gmach Żeglugi Polskiej oraz
Biura Podróży „ORBIS“, WAGONS LITS COOK
Wobec dużego zainteresowania wskazanem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie

Polskie wioślarstwo przed doroczną wielką batalją.

Wioślarskie mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

Entuzjazm wywołany triumfem barw polskich na arenie olimpijskiej w Los Angeles minął, wkroczyliśmy w nowe czterolecie olimpijskie — Olimpjadę XI, której zakończeniem mają być nowe igrzyska berlińskie w roku 1936. Rozpoczął się okres żmudnych przygotowań do tego nowego przeglądu dorobku, do tego nowego rachunku sił wszystkich narodów. Rzecz zrozumiała, że wioślarstwo polskie, które imię Polski rozgłosiło na całym świecie i które potrafiło zająć miejsce przodujące w krajach słowiańskich, a jedno z pierwszych wśród państw Europy, nie może pozostać wstecz w przygotowaniach.

Sumiennie i wytrwale przygotowały się wszystkie kluby wioślarskie Rzeczypospolitej do tegorocznego sezonu regatowego, aby na licznych zawodach krajowych zdać egzamin swej pracy. Po głównych regatach w Warszawie, Bydgoszczy, Wilnie, Poznaniu i Krakowie zbliża się polski sport wioślarski do swego punktu kulminacyjnego — do wioślarskich mistrzostw Polski w Bydgoszczy. Za kilka dni — w sobotę, 5 i w niedzielę, 6 sierpnia br. — spotyka się na jedynym, wspaniałym reprezentacyjnym torze regatowym Polski w Łęgnowie elita naszego wioślarstwa, aby o tytuł najlepszej polskiej osady w szlachetnej walce zaprezentować swoje umiejętności.

W dniu mistrzostw Polski Bydgoszcz staje się stolicą polskiego wioślarstwa — polskie Henley. Wielka liczba zgłoszeń i to zarówno klubów jak i zawodników do tegorocznych mistrzostw dowodzi o wielkim postępie popularności wioślarstwa — 27 towarzystw — 96 osad — 402 wioślarzy z całej Polski umówiło sobie spotkanie na starcie w 25 biegach (w tem 9 mistrzowskich) w wszystkich kategorjach łodzi. Nie pamiętamy, aby kiedykolwiek poszczególne ośrodki wioślarskie tak licznie zgłosiły swój udział do regat — tegoroczne liczby stanowią cyfry rekordowe.

To też regaty zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie tem więcej, że nastąpiło wyraźne wyrównanie sił. Wielka różnica, jaka istniała do niedawna między osadami większych ośrodków a osadami mniejszych miast, należy już do przeszłości i to niepowrotnej. Małe ośrodki prowincjonalne pracują coraz silniej w myśl przesłanek nowoczesnego treningu regatowego, a dysponując spokojniejszemi warunkami pracy dochodzą do poważnych wyników.

Skromne łamy niniejszego artykułu nie pozwalają na dokładne omówienie poszczególnych konkurencyj i szans startujących w Bydgoszczy klubów. O ile chodzi o ośrodek bydgoski, to staje on nadzwyczaj sumiennie i umiejętnie przygotowany do ostatniej, decydującej walki. Z dużem napięciem oczekują wioślarze bydgoscy mistrzowskich spotkań, posiadając zrozumiałą ambicję godnego reprezentowania swego miasta i chlubnej tradycji. B. T. W. ubiegać się będzie przedewszystkiem o tytuł mistrza w ósemkach o który zapalczywie walczy od 10-ciu lat i o mistrzostwo w czwórkach bez sternika, a nasze wioślarki bydgoskie pragną powtórnie zdobyć mistrzostwo Polski w biegu czwórek ze sternikiem.

Należy jeszcze nadmienić, że dowodem wielkiego zainteresowania się regatami jest zorganizowanie wielu pociągów popularnych do Bydgoszczy. Szereg klubów przybyło już do Bydgoszczy, aby potrenować na torze przed walną rozprawą. Tor regatowy został już odpowiednio przygotowany do regat, do dyspozycji zawodników stoją wielkie hangary na łodzie, oraz wygodne szatnie z tuszami. Całość urządzeń jest wzorowa, tak, że organizatorzy regat zagranicznych zjeżdżają do Bydgoszczy, aby na podstawie polskich planów budować odpowiednie zabudowania zagranicą.

Wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski, urządzane w Brdyujściu po raz 14-ty, stanowią dla Bydgoszczy również w tym roku Święto!

Władysław Żewicki.

Kto wygrał budowlanówkę?

Dnia 1-go bm. odbyło się losowanie 3-ciej premjowej pożyczki budowlanej serji I.

Wygrane: zł 250.000 — nr. 48967.

Zł 50.000 — nr. 406885.

Po zł 10.000 — nr. nr. 427249, 422888, 305875, 845421, 680338, 607491, 31614, 133728, 444788, 204348.

Po zł 100 — nr. nr. 861036, 250922, 235542, 488137, 117750, 866409, 765711, 383373, 45739, 295711, 575509, 474879, 267988, 357330, 473220, 272320, 954084, 479011, 818496, 36803, 642959, 168252, 637219, 816793, 688542, 785070, 968916, 616662, 32696, 788197, 119788. 16098, 951479, 99970, 488422, 814867, 732422, 849392, 913640, 622792, 594722. 425940, 851080, 877847, 599147, 769217, 778730, 136518, 652234, 625734, 482652. 179014, 244917, 482392, 822965, 62132, 1744, 232 14, 410651, 163296, 614209. 576862, 677865, 395059, 136661, 119372. 677763, 92287, 471856, 522713, 641272, 130688, 464607, 600415, 160334, 824105, 381152, 524355, 568990, 243507, 25717. 187614, 363070, 865812, 320133, 830073, 305755. 537604, 214385, 542112, 116969, 902522, 155543, 998375, 714436, 803966, 642142, 352016, 100835, 612666.

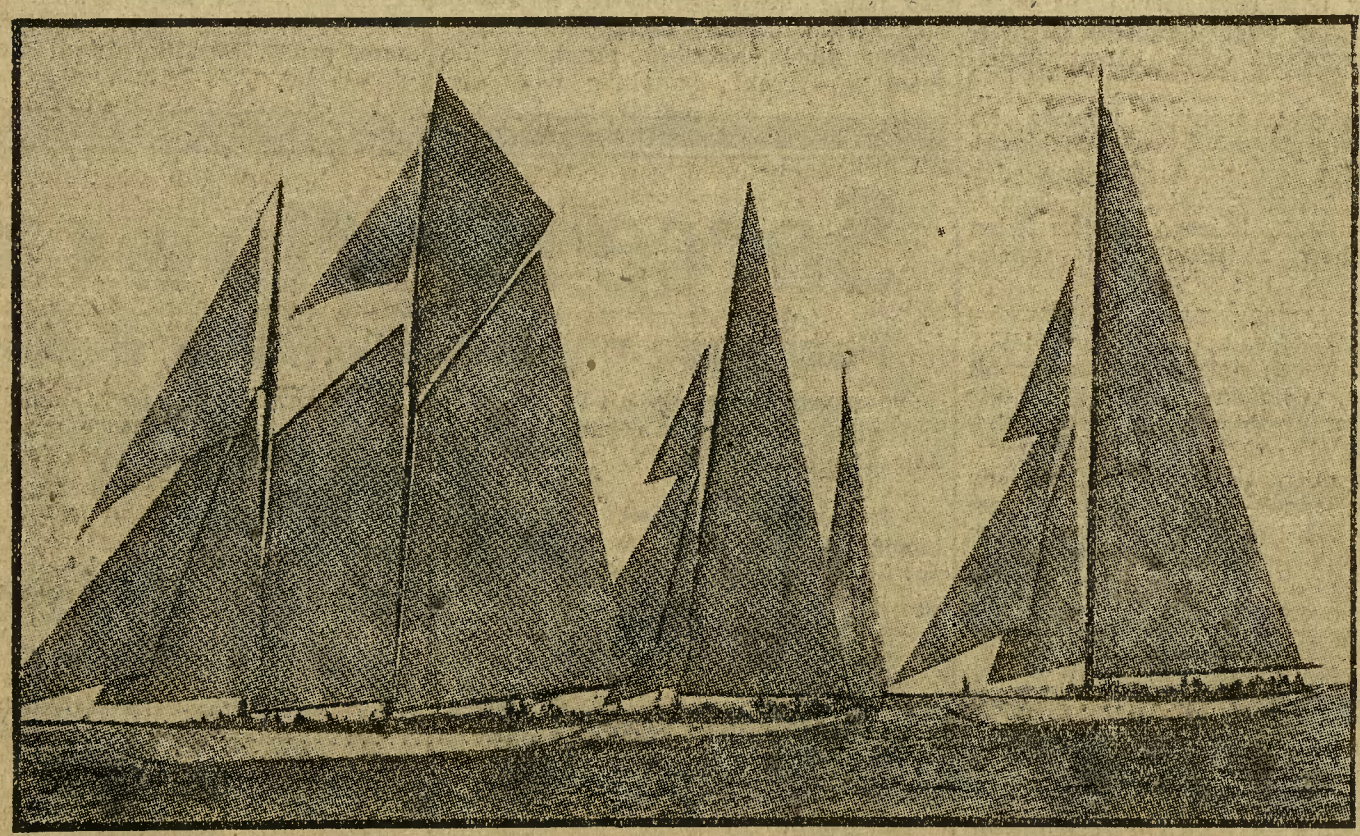

Zdjęcie z angielskiej regaty jachtów w zatoce Cowes, pomiędzy wyspą „Isle of Wight“, a portem Southampton na „stałym“ lądzie Anglji. Doroczne regaty w Cowes trwające cały tydzień, są wydarzeniem kulminacyjnem „sezonu“ londyńskiego „towarzystwa“ Wiekowa tradycja nakazuje, że po powrocie z regat jachtowych w Cowes, rodzina królewka wyjeżdża „na wypoczynek“ do dworku wiejskiego w Sandringham, zaś cała elita towarzystwa angielskiego musi w dniu 12 sierpnia spotkać się w Szkocji na polowaniu na głuszcze. — Pierwszy od prawej strony jacht, na powyższem zdjęciu, jest „Britannia“, własność króla Jerzego V, który w regatach tych rok rocznie bierze czynny udział.

Kino Kristal
Pocz. o 7 i 9, w niedz. od 3.20.

Dziś, czwartek premjera!
Najpiękniejszy, fascynujący film sezonu, film, z którym żaden mierzyć się nie może! Fascynująca epopeja dżungli, tętniąca wszystkiemi akordami przepychu i wspaniałości! Rewelacja techniki filmowej. Tysiące dzikich bestyj! Obraz, który pozostawia niezap. wrażenie pt.

Nagana?

W roli głównej: fenomenalna Polka gwiazda o cudownej, oryginalnej urodzie **Tala Birell**

Obraz Nagana to największa sensacja jaką dotychczas oglądano, który wprowadza widza w stan kompletnego olśnienia i zachwytu, trzymając widza w bezustannym napięciu od początku do końca. (14109

Nadprogram:
Firma Cohn i Spółka
Komedja pełna tryskającego humoru i dowcipu z **Cohn i Kelly**
Najn. Tygodnik Pata

Oszust polujący na kaucje.

Zabrał biednemu szoferowi jego cały majątek w kwocie 200 zł.

(wk) Przez kilka dni z rzędu pojawiało się w różnych gazetach ogłoszenie, że pewne przedsiębiorstwo poszukuje kilku szoferów z kaucjami. Ponieważ jednak „kawał" z nabieraniem łatwowiernych na kaucje, jest już tak stary, że ptaki o niem śpiewają, przeto na ogłoszenie to nikt w Bydgoszczy „nabrać się" nie dał.

Ale znalazł się jeden szofer w Starogardzie, niejaki K., który mało widocznie jeszcze słyszał o dokonywanych na tem tle oszustwach i złożył pisemną ofertę, zaznaczając, że w całym swym majątku posiada tylko 200 zł gotówki, więc jeżeli suma ta wystarczy na kaucję, to chętnie przyjmie zaofiarowaną posadę.

Na skutek tej oferty, otrzymał wkrótce list, zapraszający go na schadzkę w pewnym lokalu w Bydgoszczy, celem omówienia warunków, przyczem w liście wyraźnie podkreślono, **aby kaucję przywiózł ze sobą.**

Przybywszy o oznaczonej godzinie na miejsce schadzki, zastał tam już oczekującego nań jakiegoś jegomościa, który mu się przedstawił jako fabrykant czekolady pod firmą „Alicja" w Bydgoszczy, wymieniając jakieś fikcyjne nazwisko.

Po krótkich pertraktacjach „fabrykant", okazując wiele wyrozumiałości, przyjął łaskawie 200 zł kaucji od szofera, zapewniając, że za kilka dni wezwie go listownie do objęcia obowiązków.

Biedny człowiek ucieszył się bardzo, że otrzymał zajęcie i pełen dobrej myśli oczekiwał zawiadomienia. Gdy jednak mijał dzień za dniem, a żadnej wiadomości nie było, stracił cierpliwość i zebrawszy trochę gotówki, przybył znowu do Bydgoszczy. Po dłuższych, bezowocnych poszukiwaniach za „fabrykantem", przekonał się wreszcie, że padł ofiarą oszustwa, o którem doniósł policji.

Władze policyjne są już podobno na tropie oszusta, ale czy biedny szofer otrzyma z powrotem swój ostatni, krwawo zapracowany grosz — to pytanie.

JUTRO w piątek 4 bm. rozpoczynamy w naszym dodatku tygodniowym druk nowej nadzwyczaj zajmującej powieści Harpera pod tytułem

Wytworny Włóczęga

Kto chce tą sensacyjną i niezwykłą powieść posiadać w całości, niechaj jeszcze teraz zamówi „DZIENNIK BYDGOSKI" na sierpień.

Czytelnicy nasi mają głos.

NIESŁYCHANY WYZYSK.

Jedna z tutejszych księgarni i antykwarni poszukuje panienkę do ekspedycji. Jako warunki podaje właściciel: 1) codzienna praca od godz. 8-ej rano do 6-ej wiecz., bez przerwy (sic!); 2) okres pracy — tydzień; 3) wynagrodzenie — 15 zł; 4) codzienna jednogodzinna bezpłatna praktyka w przeciągu tygodnia, poprzedzającego tydzień pracy.

Niejednokrotnie kupowałam i sprzedawałam książki w tej antykwarni i wiem, jaka jest praca tych panienek. Bezustanne bieganie po lokalu, wchodzenie po drabince, wśród kurzu, gwaru i ogólnego zdenerwowania. Bo trzeba widzieć ile dzieci, uczennic i uczniów czeka na swą kolejkę. Lokal zapełniony, więc i dochody p. właściciela muszą być niebylejakie. Tymczasem panienki mają pracować 10 godzin dziennie, bez przerwy obiadowej i za 25 gr za godzinę, nie licząc już czasu praktykowania! Czy to nie wyzysk!? **Nieludzki wyzysk!?**

Jest moc panienek, które szukają bezskutecznie pracy; jestem pewna, że znajdą się takie, które zgodzą się na te warunki. Tak, głód jest potężnym panem!

Ale gdzież jest zdrowy rozsądek owego pana pracodawcy, mającego takie wymagania wobec pracownic?! Przecież to woła o pomstę, to krzyczy wyzyskiem, nieuczciwością!

Nie odwołuję się już do serc pracodawców, ale do ich rozumu i to w ich własnym interesie. Nie proszę o litość, ale przestrzegam! Niech pamiętają, że są władze, które zajmą się takiemi sprawami, jeżeli będą się one powtarzały zbyt często i zbyt jaskrawo rzucały w oczy! Pracę jest b. trudno znaleźć — wiem — bezrobocie i t. d., ale, zdrowie ludzkie i życie wymaga pewnej ochrony! O tem niech nie zapominają pracodawcy!

Wan.

Cudownie działający leczniczy ił mułowy w Rabce.

Do niedawna Rabka Zdrój znana była jako uzdrowisko dla dzieci. Dopiero przed kilku laty, kiedy wprowadzono odpowiednie urządzenia lecznicze, a zwłaszcza zastosowano borowinę, frekwencja osób starszych stale się zwiększa.

Przed kilku miesiącami zaszło w Rabce wielkie wydarzenie! Przy wierceniu nowego źródła solankowego z czeluści ziemskich, głębokości ponad 500 m. gazy ziemne wyrzuciły na zewnątrz ogromną ilość osadowego iłu solankowego. Zjawisko to, wyglądało podobno wspaniale, kiedy z wielkim hukiem i impetem tryskała w górę kilkumetrowa fontanna.

Dowiedziawszy się o tem z opowiadania kierownika szybu, udałem się do p. doktora Antoniego Wolskiego, znawcy źródeł rabczańskich, aby mi udzielił kilka słów informacyj dla największego pisma pomorskiego „Dziennika Bydgoskiego".

Ił rabczański... — mówi uprzejmy lekarz, to nieoceniony skarb, nietylko dla Rabki, ale i dla całej Polski, gdyż nie będziemy potrzebowali wysyłać chorych pacjentów do Piszczan, ani też Trenczyna (Czechosłowacja).

Chemicznie składa się ów ił z różnych związków, a mianowicie: krzemowych Si 02, glinowych Al. 203, wapniowych Ca 0, magnezjowych My 0, żelazowych Fe 0, potasowych Kr 0, sodowych Na 20, fosforowych Pz 05, wreszcie z części organicznych i wody.

Następnie muszę zwrócić uwagę, że ił ten jest wybitnie radoaktywny, a stosuje się go w ilości około 50 kg. dla jednego pacjenta. Ił ogrzany do temperatury 48—50° C rozpościera się na prześcieradle lnianem, obwijając nim chorą osobę, która przez 20 minut pozostaje w ciepłym okładzie, a następnie przechodzi do kąpieli. Po kąpieli wypoczywa godzinę w leżalni.

Wskazania do zawijań mułowych są następujące: choroby kobiece i przewlekłe stany zapalne, grupa schorzeń artretyzmowych i reumatyzmowych, otyłość, zła przemiana materji, nerwobóle obwodowego układu nerwowego (ischias), sprawy metalnehyemu, mechaniczne urazy po zdjęciu opatrunku i wiele innych.

Na podstawie własnego doświadczenia — mówi dr. Wolski, — zaobserwowałem, że tutejszy ił mułowy, działa w chorobach kobiecych znacznie lepiej niż borowina.

Podziękowawszy zacnemu lekarzowi, za wyczerpującą informację udałem się na pocztę, aby nadać do „Dziennika" te ciekawe wiadomości o nowym i poraz pierwszy zastosowanym sposobie leczenia w Rabce Zdroju.

Kazimierz Belina Wojcikiewicz.

—;;—

Pociąg popularny z Bydgoszczy do Łęgnowa na wszechpolskie regaty.

Dyrekcja Kolei Państwowych ustaliła odjazd pociągu popularnego z Bydgoszczy na godz. 14,20, a wyjazd z Łęgnowa na 19,25. Bilet powrotny (w obie strony) kosztuje **tylko 60 groszy.**

Przygotowania wioślarzy polskich do mistrzostw Europy w Budapeszcie.

Polski Związek Tow. Wioślarskich czyni już przygotowania do wioślarskich mistrzostw Europy w Budapeszcie. Natychmiast po regatach wszechpolskich w Bydgoszczy wyznaczone zostaną w niedzielę 6 sierpnia rb. osady reprezentacyjne. Wysyłka łodzi do Budapesztu nastąpi na specjalnym wagonie w poniedziałek 7 sierpnia rb. wprost z toru regatowego w Łęgnowie. P. Z. T. W. zawezwał zainteresowane kluby m. in. również B. T. W. do przygotowania łodzi i zawodników wobec możliwości wyeliminowania osad do mistrzostw Europy.

—;;—

— O obniżenie czesnego w miejskich szkołach średnich. W związku z zniesieniem zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do miejskich szkół średnich w Bydgoszczy, odbędzie się w dniu 4 sierpnia o godz. 18-ej (6-ej po poł.) w świetlicy Poczt. P. W. i W. F., mieszczącej się w gmachu Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 (wejście z ulicy Pocztowej) zebranie rodziców, w celu wszczęcia akcji o obniżenie czesnego w miejskich szkołach średnich.

— Do Ciechocinka. W niedzielę 6 bm. Pol. Tow. Kraj. Oddział w Bydgoszczy organizuje wycieczkę do Ciechocinka. Zbiórka i wyjazd z placu Teatralnego o godz. 7, powrót tegoż dnia o godz. 2. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 5,50. Bilety do nabycia do dnia 4 bm. w sekretarjacie P. T. K., ul. Marszałka Focha 3, tel. 764.

Walki zapaśnicze w Resursie.

Olbrzym rosyjski Paradanoff stanie dziś do końcowych walk

Wielkie poruszenie wywołał wczoraj na widowni odczytany przez sędziego telegram znakomitego zapaśnika rosyjskiego **Mikołaja Paradanoffa,** który wzywa do walki pozostałych najlepszych zapaśników turnieju bydgoskiego. Paradanoff to kolos o wadze 320 funtów. Mimo swej ciężkiej wagi odznacza się podobno dobrą techniką i robi fenomenalne suplesy. Wielkrotny ten mistrz świata zadebiutuje dziś po raz pierwszy w Bydgoszczy. Paradanoff stanie dziś na ringu z przeciwnikiem, którego wybierze w drodze losowania. Walki finałowe przez zjawienie się tego światowej sławy zapaśnika nabiorą specjalnie ciekawego posmaku.

Niezwykle zaciętą walkę stoczyli wczoraj **Sasorski — Badurski.** Walka ta przypomniała w zupełności przecudną walkę Sasorskiego z Neumannem. Mimo rozpaczliwych wprost wysiłków obu zapaśników położenia przeciwnika na łopatki, piękna ta walka w pierwszem spotkaniu nie dała rozstrzygnięcia.

Doskonały **Torno** walczący więcej mózgiem niż mięśniami, dzięki właśnie tej okoliczności znowu załatwił się dość szybko z niezwykle silnym **Siegfriedem** i położył go na łopatki w 34 minucie chwytem hyclerem. Niemiec tym razem nie protestował i pogodził się z klęską. Tornowa gorąco oklaskiwano.

Dużo emocji i dużo śmiechu wywołała walka decydująca **Ahrens — Orłow.** Kozak zdając sobie sprawę z tego, iż ma przed sobą bardzo poważnego zapaśnika, walczył tym razem po gentelmeńsku. Czasami wytrącony z równowagi sięgnął nawet po trąbę z orkiestry. W 38 minucie zwycięża niespodziewanie doskonały młody zapaśnik niemiecki.

Czech **Motyka** nie miał wczoraj dużo okazji popisywania się humorem, gdyż Włoch Equatore wziął go szybko w miażdżący nelson i położył go w 12 minucie.

Dziś **w czwartek pięć walk** w tem **cztery decydujące.** Na czoło decydujących walk: **Stoikicz — Orłow, Equatore — Ahrens, Motyka — Tibermont, Badurski — Torno** oraz **Paradanoff.**

— Jedź do Kopenhagi w dniach od 13 do 17 sierpnia na s/s „Pułaskim" i od 3 do 7 września na s/s „Kościuszko" do Sztokholmu. Koszta przejazdu, pełne utrzymanie, i zwiedzanie wynosi zł 100,—. Wszelkie informacje w pierwszym wypadku do dnia 8 sierpnia, w drugim do 28 sierpnia udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Pol.-T-wa Krajoznawczego Oddział w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 3.

— Związek Podoficerów Rezerwy wspólnie z tow. ośw. **„Lech"** urządza w niedzielę **dnia 6 m.** wycieczkę do Opławca połączoną z zabawą leśną. Na miejscu doborowa orkiestra oraz różne urozmaicenia dla dzieci oraz dorosłych. Odjazd o **godz. 9,30** oraz dalszemi pociągami. Bilety ulgowe nabyć można przed odjazdem każdego pociągu przed dworcem.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, **13.14,** 15.39, 16.48, **18.20,** 19.32, 22.05.
Gdynia-Gdańsk-Tczew 1.49, 2.06, 7.32, 9.20, 11.33, 15.05, **15.35,** 19.20, 21.43, **22.51.**
Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.
Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.
Brodnica-Unisław 7.51, 10.08, 15.28, 19.10, 21.46.
Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, **7.23,** 7.52, 11.25, 16.53, 19.09, 23.20.
Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.
Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, **7.23.**

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.
Restauracja Bar - Ul, Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Italia" Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
„Lukullus" Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.
Odsprzedawcy żądajcie cennika!
„Drogerja pod Łabędziem", Gdańska 5. Dla fotoamatorów poleca fotogr. szybko i dobrze.
„Winiak" Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.
„Foto-Kamera" Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tanio.
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
Marja Hirsz - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanterja męska.
J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.
St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podróżne i torebki damskie.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
Nozdrzykowski, Mostowa. Dla Panów: kapelusze, krawaty, bielizna itp. największy wybór.
E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanterja męska.
St. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
Ziemski, Gdańska 31. Galanterja męska.
Original - Rekord" — najlepszy rower.
Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędki, wyroby powroźnicze, szczotki, sita.
„Ovit", Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.
„Wuj Tom", Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
Zamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.
Drzycimski, Długa 2. Meble, najtańsze źródło.
St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, tel. 1409. Mody męskie na miarę.
Fajtanowski, Gdańska 19. Pośredn. domów, maj.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Trwała i wodna ondulacja.
Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.59.**

Wyrodna matka.

(wk) Dnia wczorajszego (wtorek) wyłowiono z Brdy w pobliżu stoczni Ganota przy ulicy Toruńskiej zwłoki noworodka, z obciętemi rączkami i nóżkami. Zwłoki wyłowione zostały przez jednego z pracowników stoczni, o czem powiadomiono natychmiast właściwe organa policyjne. Niema wątpliwości, iż zbrodni dopuściła się wyrodna matka, za którą wszczęto poszukiwania.

Zjazd delegatów Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

W niedzielę, 6 sierpnia br., o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w lokalu Resursa Kupiecka w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej zjazd delegatów Pom. Zw. Kl. Kręgl. Na zjazd mają prawo delegować (na każde 5 członków 1 delegata z prawem głosu) tylko kluby należące do Związku.

Na porządku obrad znajdują się ważne sprawy. Oprócz sprawozdań członków zarządu odbędzie się wybór nowego zarządu.

Kluby kręglarskie na Pomorzu i w Poznańskiem nie należące jeszcze do związku mają prawo przesłać swoich delegatów na powyższy zjazd. Wszelkie informacje w sprawach przystąpienia do związku udzieli sekretarz E. Berendt, Bydgoszcz, Plac Wolności 3, m. 6.

—×—

— **Burza z piorunami.** Wczoraj popołudniu przeciągnęła nad miastem naszem spodziewana zresztą od kilku dni burza. Z dosyć jasnych chmur zaczęły nagle bić pioruny oraz zagrzmiał groźny grzmot. Wkrótce lunął też krótki, ale rzęsisty deszcz. O żadnych szkodach większych spowodowanych przez burzę do tej pory nie wiemy. Po deszczu powietrze oczyściło się znacznie, temperatura spadła o kilka stopni. (y)

— **10 lat Muzeum Miejskiego.** W sobotę obchodzi bydgoskie Muzeum Miejskie jubileusz 10-lecia. Zbiory, które od roku 1890 znajdowały się w kościele Klarysek, otrzymały należyte pomieszczenie, a otwarcie Muzeum dokonane zostało 5 sierpnia 1923 r. O historji Muzeum napiszemy obszerniej, zaznaczamy obecnie tylko, że jesienią br. odbędzie się specjalna wystawa zbiorów tej pożytecznej placówki kulturalnej naszego miasta. (y)

— **Nowa spółdzielnia.** Dnia 5. bm. (w sobotę) o godz. 12 odbędzie się w restauracji „Pod Lwem" zebranie założycielskie Spółdzielni Mleczarskiej w Bydgoszczy.

— **Dlaczego 1 do 1,20 za funt?** Ciągle dochodzą nas narzekania na zbyt wygórowane ceny owoców. Najtańsze czereśnie kosztowały 40 groszy, truskawki tak samo, a pomidory, które powinno się dostać za bezcen, kosztują zawsze jeszcze 1 zł — 1,20 zł za pół kila. Dziwna rzecz, ta droga Warszawa ma owoce conajmniej o połowę tańsze od prowincjonalnej Bydgoszczy. W stolicy można dostać truskawki za **25** groszy, a inne owoce także kosztują tylko część tego co u nas. Czy to jest potrzebne? (y)

— **„Białe Dnie" w magazynach fy. F. A.A Matz, Stary Rynek 10 i Śniadeckich 49** są istotnie propagandą niebywałej okazji dla korzystnego zakupu tak całkowitych wypraw jak i wszelkiego rodzaju materjałów bieliźnianych. Wyłożone na sprzedaż „Białych Dni" towary bieliźniane, jak: różne płótna, madapolamy, batysyty, adamaszki, obrusowe i pościelowe, inlety, zefiry, ręczniki, kapy na łóżka, firany i inne, wykazują jakość towarów wysokowartościowych znanych fabryk krajowych. Kalkulację cen przeprowadziła wspomniana firma jak najściślej i przystosowała je do obecnego kryzysu gospodarczego. Zalecamy Szan. Czytelnikom zwiedzić przeto magazyny firmy F. A. Matz, i prosimy przekonać się na miejscu, że w magazynach wymienionej firmy istotnie kupuje się najkorzystniej.

Straszny wypadek na torze kolejowym.

Pod Maksymiljanowem pociąg rozszarpał robotnika.

(wk.) W ubiegły wtorek, pod Maksymiljanowem zdarzył się grozą przejmujący wypadek. Mianowicie robotnik kolejowy, 34-letni Alfutowski Franciszek, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy Strzeleckiej nr. 24 na Szwederowie, jadąc rano pociągiem towarowym z Bydgoszczy na miejsce swej pracy przy torze kolejowym pod Maksymiljanowem, chcąc sobie skrócić drogę, w czasie biegu pociągu wyskoczył z wagonu. Skutek tego nierozważnego kroku robotnika był tragiczny, albowiem pochwycony przez koła pociągu, został formalnie rozszarpany, ponosząc śmierć na miejscu.

Na miejsce przybyły władze sądowo-lekarskie, zarządzając przewiezienie zwłok do kostnicy.

Nieboszczyk osierocił żonę i troje dzieci, czwarte wkrótce ma przyjść na świat.

Między wodą a ropą.

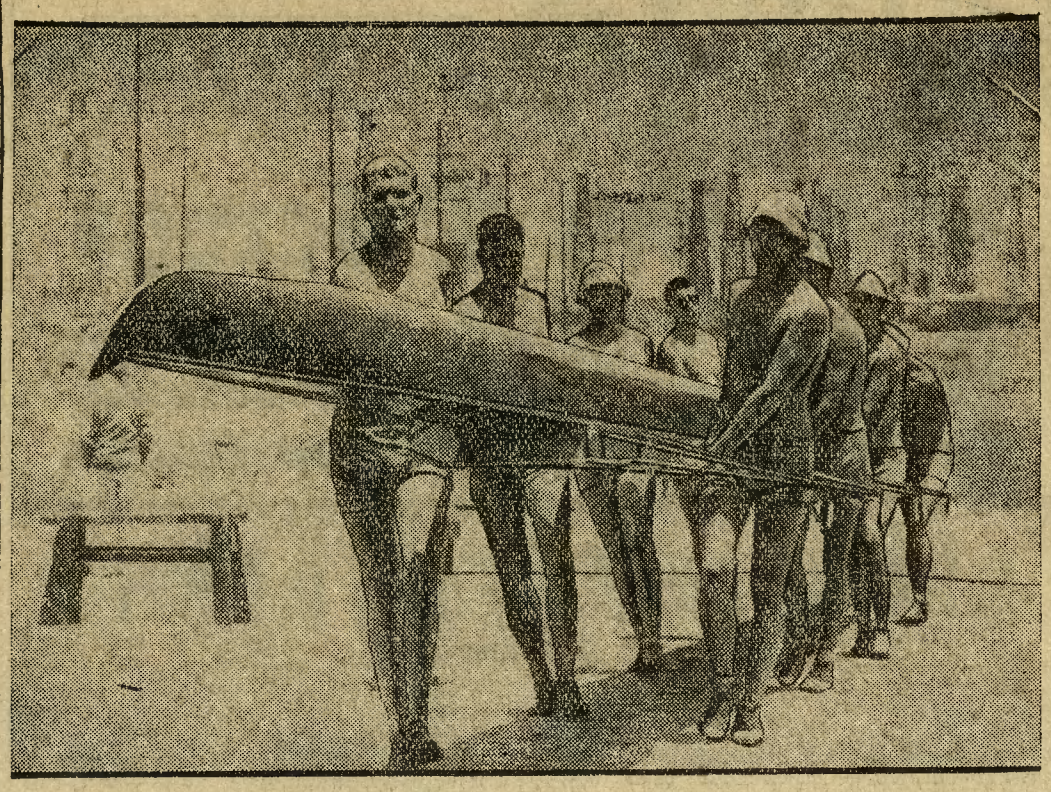

Ósemka wraca na brzeg w Long Beach (Kalifornja). W dali widać ogromne wieże wiertnicze, wysunięte po części daleko w morze, które tworzą bardzo dziwne kulisy dla sportowego pierwszego planu naszej fotografji.

— **Dotychczasowe pociągi osobowe** Nr. 2422/2423 linji Inowrocław — Kruszwica zmieniono na pociągi mieszasne następująco: Poc. Nr. 2422 otrzyma Nr. 2456 Inowrocław odj. 10,20, Rąbinek przyj. 10,30, odj. 10,34, Mątwy przyj. 10,40, odj. 10,50, Różniaty przyj. 11,02, odj. 11,03, Kruszwica przyj. 11,11.

— **Wielkie zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbędzie się dziś, w czwartek 3 bm. o godz. 8,30 w Hotelu Lengninga, przy ul. Długiej. Zarząd B. T. W, prosi wszystkich członków usilnie, aby na wspomniane zebranie stawili się **w komplecie,** ze względu na bardzo ważne sprawy dot. wioślarskich mistrzostw Polski.

— **Noc wenecka na Stadjonie Miejskim.** W najbliższą sobotę, tj. 5 sierpnia o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się przy reflektorach na Stadjonie Miejskim wielka noc wenecka. Sokoli wystąpią z ćwiczeniami, Sokolice z tańcami, wachlarzami, świetlnemi maczugami, pozatem odbędą się wyścigi kolarskie, piękne śpiewy i moc rakiet uzupełnią program. Przypuszczać należy, że impreza ściągnie szerszy ogół społeczeństwa, gdyż program z udziałem orkiestry zapewni miłe spędzenie wieczoru na Stadjonie.

Mimo kosztów wstępne bardzo niskie, bo tylko 49, trybuna 75, a loża 99 gr.

LEGJA POZNAŃ — POLONJA BYDGOSZCZ W WALCE O WEJŚCIE DO LIGI.

W niedzielę, 6. bm. będziemy świadkami poważnych zawodów piłkarskich o wejście do Ligi (tej ekstra klasy o której marzy każdy piłkarz i każdy klub piłkarski) pomiędzy **mistrzem Pomorza „Polonją" a mistrzem Poznańskiego Legja z Poznania.** Zawody te budzą w szerokich rzeszach sportowców i sympatyków wielkie zainteresowanie. Będzie to pierwszy mecz ligowy w naszem mieście w b. r. B. K. S. „Polonja", ażeby umożliwić szerszemu ogółowi zobaczenia tej poważnej imprezy, a jednocześnie dać możność być na regatach wioślarskich o mistrzostwo Polski, jakie się odbywają tego dnia w Brdyujściu, wyjednał u władz sportowych zezwolenie na urządzenie zawodów w niedzielę o godz. 10,30 przed południem.

ZMARLI:

Ś. p. **Agnieszka z Góralskich Gołębiewska,** lat 84, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Juljusz Dąbrowski,** urzędnik skarbowy, lat 40, w Tczewie.

Ś. p. **Helena Rathenau,** lat 53, w Grudziądzu.

DZIAŁ SPORTOWY

HEBDA WALCZY ZE STEFANIM, A TŁOCZYŃSKI Z SERTORIO.

W środę w obecności głównego sędziego Millera odbyło się losowanie rozgrywek tennisowych o puhar Davisa Polska — Włochy, które się odbędą w piątek, sobotę i niedzelę na kortach Legji.

W wyniku losowania ustalono, że w piątek grają Hebda ze Stefanim, a Tłoczyński z Sertorio. Składy Polski i Włoch w grze podwójnej zostaną ustalone dopiero w piątek po południu.

W niedzielę, w pierwszym meczu, Hebda walczyć będzie z Sertorio, a następnie Tłoczyński ze Stefanim.

Losowanie jest o tyle szczęśliwe, że decydujący punkt może się znaleźć ostatniego dnia w rękach Tłoczyńskiego, który w takich wypadkach zawsze stoi na wysokości zadania.

W środę na kortach Legji odbyły się treningowe mecze naszych tennisistów. Hebda grał z Wittmanem, wykazując doskonałą formę, przeciwnikiem Tłoczyńskiego był Jerzy Stolarow. Po treningach tennisiści nasi wyjechali do Zegrzynka, gdzie pozostaną do czwartku wieczora.

Z treningów rakiet włoskich na uwagę zasługuje spotkanie Stefani — Sertorio. Wykazało ono bardzo dobrą formę Sertorio, a słabą Stefaniego. Włosi próbowali również ustawiać jakąś parę, któraby walczyła w grze podwójnej. Rozegrane dwa mecze treningowe Sertorio — Taroni contra Stefani — Warmiński i Stefani — Taroni contra Sertorio — Warmiński, nie stały na wysokim poziomie z obu stron.

WIELKIE ZAWODY KOLARSKIE NA KUJAWACH ZACHODNICH.

Głośny kolarz Więcek na szarym końcu.

Tow. gimn. Sokół w Inowrocławiu zorganizowało wielkie zawody kolarskie w niedzielę, 30 lipca br. na szosie bydgoskiej, w których wzięli udział zawodnicy z Poznania, Skalmierzyc Nowych, Grudziądza, Torunia, Kartuz, Osięcin i Bydgoszczy.

Wyniki były następujące:

W biegu na 20 km zwyciężył w czasie 36.02 minut Władysław Hadowski (Sokół Inowrocław). Drugie miejsce zajął Józef Kaczmarek (H. C. Poznań), a trzecie R. Kopański (H. C. Poznań).

W biegu na 15 km: I. miejsce zajął Stanisław Majchrzak, II. Joachim Lew i III. Władysław Kwiatkowski — wszyscy Sokół Inowrocław.

Bieg nowicjuszów na 10 km: I. Władysław Parwicz — Sokół Inowrocław, II. Kurowicz — Sokół Bydgoszcz, III. Lewandowski — Sokół Toruń.

Bieg senjorów na 8 km: I. Władysław Kostusiak — Sokół Inowrocław, II. Stanisław Foltynowicz — Sokół Inowrocław, III. Baliński — Sokół V Bydgoszcz.

Bieg na 500 metrów: I. Joachim Lew i II. Władysław Hadowski — obaj Sokół Inowrocław.

Bieg na 125 km: I. Aleksander Sieroński — Sokół Grudziądz, czas 3,38.47; II. Marjan Rilter Sokół Bydgoszcz, czas 3,38.48; III. Jan Klój — H. C. Poznań, czas 3,41.36; IV. Feliks Więcek — K. P. W. Bydgoszcz, czas 3,41,36.

Następnie kolejno przybyli do mety: Józef Zieliński — Grudziądz, Stan. Jamroz — Grudziądz, Stan. Malec — Inowrocław, Szczepański — Osięciny, Franc. Zygmann — Bydgoszcz, Aleksander Skowroński — H. C. Poznań, Kaz. Woźniak — Bydgoszcz i Pawlicki — Olympja Grudziądz.

Zainteresowanie publiczności zawodami było dość duże. Po zawodach w „Sokolni" w Inowrocławiu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów oraz wieczorek towarzyski, który w miłym nastroju przeciągnął się do białego dnia.

Jazda na wrotkach — najnowsza moda w U. S. A.

Amerykanie, którzy posiadają znakomite drogi i ulice, hołdują obecnie nowej modzie. Oto panienka zaopatrzona we wrotki oraz, według przepisów panujących w Hollywood, również w reflektor — światło końcowe i tablicę w numerem. Właśnie przepisy te świadczą o wielkiej popularności tego sportu w Stanach Zjdnoczonych, gdzie każdy nowy bzik posiada zaraz miljony, a miljony zwolenników. Podobno nawet cykliści porzucają swoje rowery dla wrotek...

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś i nadal nowej produkcji film p. t. **„Piekło Paryża"** oraz komedja p. t. **„Całuję twoją dłoń madame".**

BAŁTYK. Dziś premjera największej sensacji p. t. **„Zasadzka pod wodą"** z Eddie Polem oraz film z za kulis dworu królewskiego w Rosji p. t. **„Markiz D'Eou"**, w roli gł. Liana Haid. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś premjera filmu dźwiękowego z udziałem pięknej Polki Tali Birell p. t. **„Nagana".** Co znaczy ta nazwa? Tak nazwali murzyni epidemję, panującą w jednym z krajów w Afryce. Wśród dzikich żyje lekarz, który zwalcza chorobę, zabierającą setki ofiar. Jego walka z trudnościami i zacofaniem krajowców to jedno pasmo strasznych przygód, które krew w żyłach ścinają i zarazem olśniewają niebywałą obrazowością. Nadprogram **„Firma Cohn i S-ka"** i najnowszy tygodnik.

MARYSIEŃKA wyświetla nadal doskonały program z egzotycznym filmem dźwiękowym p. t. **„Kriss"** na czele. Uzupełnia program doskonała para komików Flip i Flap w wesołej komedji **„Za kratami".** Początek o 6,55 i 9.

REWJA. Dziś po raz ostatni **„Dama i jej szofer"** i **„Kobieta, która grzechu pragnie"** z Norą Ney.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal wielki dramat wschodni na przepięknym tle bezbrzeżnej Sahary p. t. **„Pieśń pustyni".** Drugi film p. t **„Śmiertelna jazda ekspresu".** Piękny dramat sensacyjny, w roli głównej Hary Cary i Hary Banks.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 4 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Jazz instrumentalny i wokalny (płyty). 12,35: Sławni wiolonczeliści (płyty). 12,55: Dzien. południ. 14,55: Muzyka z płyt. 15,05: Wiadomości bież. 15,10: Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15: Muzyka z płyt. 15,25: Komun. gospod. 15,35: Muzyka z płyt. 15,45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50: Muzyka z płyt. 15,55: Chwilka morska. 16,00: Transm. z Ciechocinka. 16,30: Transm. z kortów „Legji" międzypaństw. spotkania tennisowego Polska — Włochy. 17,00: Przegląd wydawnictw. 17,15: Koncert solistów: B. Prywman-Kiszycerowa (sopr.), B. Ginzburg (wioloncz.) i L. Urstein (akomp.). 18,15: „Stan naszego sadownictwa i perspektywy jego rozwoju" odczyt. 18,35: Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego (baryton). 19,05: Piosenki z płyt. 19,20: Rozmaitości. 19,40: Na widnokręgu. 20,00: Koncert symfoniczny. 20,50: Dzien. wiecz. 21,00: Weekend. (Dokąd jechać w święto?). D. c. koncertu. 22,00: Muzyka tan. z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

ZAGRANICA. Berlin. 19,00: Koncert symfoniczny pod dyr. Ryszarda Straussa. **Wiedeń.** 19,10: Koncert symfoniczny z udz. Rafaela Lanes'a (wioloncz.). **Strasburg.** 20,30: Koncert galowy. **Rzym.** 21,15: Koncert utworów Verdiego. **Daventry.** 21,20: Koncert symfoniczny.

Stan wody na Wiśle dnia 3. 8. 1933 r.

Zawichost 1.26, Warszawa 1.15, Płock 8.76, Toruń 87, Fordon 90, Chełmno 82, Grudziądz 1.04, Korzeniewo 1.19, Piekło 46, Tczew 35, Einlage 2.50, Schievenhorst 2.66.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ A INDJAMI.

Ostatnio rozszerzono ruch telefoniczny między Polską a Indjami brytyjskiemi na następujące miejscowości w Indjach bryt.: Calcutta, Madras, Akola, Amraoti, Indore, Nagpur, Matheran i Mahabaleshwar.

*

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ I PERU.

Podaje się do wiadomości sferom zainteresowanym swego okręgu, o wprowadzeniu ruchu telefonicznego między Polską i Peru via Paris — Ste Assise — Buenos Ajres.

W Polsce dopuszczono narazie do ruchu Warszawę, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno — w Peru: Limę (Lima). Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi 193 frs. 75 cent. i za każdą dalszą minutę ⅓ powyższej stawki. Opłata za przygotowane rozmowy (w razie jej cofnięcia) wynosi 23 frs. 33 cent. W ruchu telefonicznym z Peru dopuszczone są wyłącznie rozmowy zwykłe.

*

NORMY ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy znajduje się wykaz norm średniej dochodowości dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych oraz dla zajęć zawodowych, ustalonych przez Izbę Skarbową w Poznaniu dla wymiaru państwowego podatku dochodowego za rok podatkowy 1933.

*

WEZWANIE.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy prosi firmy z tut. okręgu, znajdujące się w stosunkach handlowych z Boliwją, o zgłoszenie się celem rejestracji danych statystycznych.

UPOWAŻNIENIA IMPORTOWE W RUMUNJI

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, że władze rumuńskie wydały jednocześnie z nowemi kontyngentami decyzję, zmieniającą dotychczasowy sposób wydawania upoważnień importowych. Postanowienia te obowiązują od dnia 1 lipca rb. i znajdują się do wglądu sfer zainteresowanych w biurze Izby w godz. urzęd. (9—13).

ZMIANY CELNE.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można zapoznać się ze zmianami celnemi, dokonanemi w poszczególnych państwach obcych w ciągu maja i czerwca br.

—x—

Kronika policyjna.

Łagowski Tadeusz, zam. w Kobylebłotach, powiat Bydgoszcz, zgłosił kradzież roweru z kurytarza domu przy ul. Marsz. Focha.

Ganott Willi, zam. przy ul. Toruńskiej 125 doniósł, że dnia 1 sierpnia br. o godz. 20,30 wyłowiono z rzeki Brdy topielca noworodka, który miał ręce i nogi obcięte. Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie, zechcą się zgłosić w komisarjacie IV P. P. przy ul. Toruńskiej.

Gawlikowska Helena, mężatka, zamieszkała w Nakle przy ul. Potulickiej 10 zgłosiła zagubienie torebki damskiej z zawartością 50 zł gotówki w pociągu z Nakła do Bydgoszczy.

— Ujęto: 2 osoby za kradzież, 1 za oszustwo, 1 kobietę za wykroczenie przepisów policyjno-obyczajowej.

Z życia towarzystw.

Dnia 3 sierpnia 1933 r.

Godz. 16,30: **Tow. Powst. i Wojaków okręg 23.** Zbiórka na strzelnicy w Ludwikowie celem kontynuowania dalszej pracy przy budowie strzelnicy. Zbliża się termin apelu okręg.

Godz. 18,00: **Związek Inwalidów Woj.** Zebranie plenarne w sali „Pod Lwem". Wstęp tylko za legitymacjami.

Godz. 19,00: **Zw. Niż. Funkcj. P. P.** Zebranie plenarne w lokalu p. Jaśniewskiej, ulica Poznańska. Zebranie zarządu godz. wcześniej.

— **Sokół IV Bielawy.** Zebranie plenarne w sali Rzeźni Miejskiej.

— **K. S. „S. P. D.".** Schadzka nadzwyczajna w lokalu szkolnym.

— **Tow. Powst. i Woj. Macierz.** Zebranie komisji wycieczkowej w ogrodzie Patzera.

Godz. 20,00: **Związek Młodych Drogerzystów.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem". M. innemi referat kol. Stranza.

— **Tow. Powst. i Wojaków Jachcice.** Zebranie w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

— **Zw. Podoficerów Rez.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem". Niedzielna wycieczka.

— **Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka".** Zebranie plenarne w lokalu Głapy (Winiarnia Cisewskiego) Stary Rynek. Ważne sprawy.

Godz. 20,30: **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Zebranie w hotelu Lengning. Bardzo ważne sprawy (wszechpolskie regaty). Komplet konieczny.

Godz. 20,45: **SMP. Orzeł.** Zebranie plenarne w salce obok kaplicy. Zebranie zarządu o g. 20.

Dnia 4 sierpnia 1933 r.

Godz. 14,45: **Zw. Weteranów Powst. Nar. R. P. z r. 1914-19 Koło Kolejarzy.** Zebranie zarządu w Domu Czeladzi. 10. bm. o 18 zebranie plenarne.

Godz. 19,00: **Sokół żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne.

— **Sokół III.** Zebranie zarządu u drh. Woźniaka, ul. Gdańska 1. Zwołane zebranie zarządu na 3. bm. nie odbędzie się.

— **Zw. Rezerw. DOK. VIII. Plac. Szwederowo.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja. Uprasza się o zabranie książeczek wojsk.

Godz. 20,00: **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

Dnia 5 sierpnia 1933 r.

Godz. 17,00: **Korporacja Eksternia.** Schadzka naukowa w Resursie. O godz. 20 schadzka towarzyska.

Godz. 19,00: **Związek Drobnych Woźniczych.** Zebranie u p. Kamińskiego, ul. Nakielska.

Godz. 20,00: **Kółko Rolnicze Jachcice.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego.

Dnia 6 sierpnia 1933 r.

Godz. 5,45: **Tow. Uczennic Handlowych.** Odjazd z placu Teatralnego na wycieczkę autobusem do Torunia i Ciechocinka. Przejazd dla czł. 4 zł, dla gości 4,50 zł. Zgłoszenia codziennie w sekretarjacie, Sienkiewicza 7 w godz. od 19—20.

Godz. 6,30: **K. S. „Brda".** Wyjazd samochodem do Grudziądza na zawody. Goście i sympatycy mile widziani. Koszta podróży 2,50.

Godz. 9,00: **K. S. „Leo".** Sekcja kolarska urządza wycieczkę do Smukały. Zbiórka przy małym dworcu.

Godz. 12,00: **Koło II. Z. U. K.** Odjazd parostatkiem z Rybiego Rynku na wycieczkę do Brdyujścia.

Godz. 14,00: **Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Miesięczne zebranie w lokalu p. Mellera.

*

Tow. Uczniów Kupieckich urządza wycieczkę jednodniową do Ciechocinka i Torunia autobusami. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat, Sienkiewicza 7. Koszty przewozu dla członków 4 zł dla gości 4,50.

K. S. „Leo". Treningi piłkarskie co wtorek i czwartek od godz. 18 na boisku „Patzera". Sekcja pływacka męska i żeńska ćwiczy co poniedziałek i sobotę od godz. 17 w pływalni wojskowej.

Zebranie plenarne konferencji prezesów

odbędzie się w sobotę, 5 bm. o 8 wicz. w restauracji „Pod Lwem". Na porządku dziennym ważne i pilne sprawy. Osobnych zawiadomień do Towarzystw nie wysyła się.

(—) Zarząd.

Zebranie zarządu konferencji prezesów

odbędzie się w sobotę, 5 bm. o 8 wiecz. w restauracji „Pod Lwem". Uprasza się o punktualne przybycie.

(—) prezes Rudziński.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sobotę dnia 5 bm. o godz. 19,30 u pana Feliszkowskiego, przy ul. Fordońskiej.

Referat na temat „Kościół i duchowieństwo a ruch chrześcijańsko społeczny" wygłosi p. red. Formański.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Nadzwyczajne zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Elektrotechnicznych** odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 20 w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Z powodu bardzo ważnych spraw, będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 3 bm. za:

dolary amerykańskie	6,55
funty szterlingów	29,47
franki szwajcarskie	172,29
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	46,76
floreny holenderskie	359,50

Powrót boa ze strusich piór.

Wdzięk ruchliwej, żywej ozdoby.

Parwżanki przypomniały sobie, że istniał kiedyś rok 1900, piękny, przełomowy rok nowego stulecia, kiedy wszystkie piękne kobiety były albo niemowlętami, albo ich jeszcze na świecie nie było — a kiedy ich matki i eleganckie babki nosiły obowiązkowo boa ze strusich piór!

Były to, albo ogromne sute boa, niby puszyste szale lub etole, któremi można się było trzy razy owinąć dokoła, — albo też maleńkie wężyki z piór, tworząc puszysty kołnierzyk koło szyi.

Aż raptem teraz wskrzeszono pierzaste stroiki: najświeższa nowość, to kołnierzyki z piór strusich lub kogucich, z egretek, lekkie, powiewne, śmieszne. Nosi się je duże i maleńkie, białe, różowe, granatowe, czarne... nosi się je do sukni wieczorowej zamiast modnego do niedawna bolerka gronostajowego i pelerynki aksamitnej.

Pióra, pióra! Mają one wdzięk ruchliwej, żywej ozdoby, są intrygujące i kokieteryjne, są lekkie i ciepłe... Ciepłe, jak na letni wieczór... Otulają ramiona i szyję pani, aby nie zaziębiła gardła, spacerując po rosie, albo jadąc autem...

Ale co winne są biedne ptaszki, które dostarczają swych piór gwoli kaprysom mody? Barwne kolibry egzotyczne, rajskie ptaki, szybkonogie strusie i swojskie zuchowate koguty? Oczywiście, dzieje się im krzywda, — i nikt nie potrafi ich pocieszyć komplementem, że spełniają szlachetną rolę, służąc piękności cór ludzkiego rodu.

W URZĘDZIE POCZTOWYM.

Pierwszy urzędnik: — Przestałem pić rano kawę.

Drugi urzędnik: — Dlaczego?

Pierwszy: — Bo przez cały dzień nie mogę spać.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych w Bydgoszczy podaje do wiadomości ubezpieczonym, że przeprowadza

szczepienia ochronne przeciwbłonicze
dzieciom w wieku od 1—14 lat.

Zgłaszać się należy **w gmachu Kasy przy ul. Cieszkowskiego 5, parter,** we wtorki i czwartki od godz. 9—10-ej.

14112) **Kasa Chorych w Bydgoszczy.**

W piątek, dnia 4 bm. o godz. 14-tej odbędzie się **w drogerji przy Zbożowym Rynku nr. 3** przetarg przymusowy: (14164

ca 180 kg. pokostu
oraz **kasy rejestracyjnej**

zajętych przez komornika Bączyńskiego.

Wierzycielka **Stanisława Krzyżanowska.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 13-tej po poł. sprzedawać będę przetargiem przymusowym najwięcej dającemu za gotówkę:

całkowite urządzenie drogeryjne, farby, pudry, kremy, szczotki i wiele t. p. rzeczy (kompletna drogerja)

Zbiórka licytantów **w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 12 „Drogerja pod Koroną".**

Powyższe rzeczy oglądać można w miejscu wyżej oznaczonem od godziny 12-tej.

Józef Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego IV rewiru w Toruniu, Piekary 16. (14143

Czytajcie „Dziennik Bydgoski".

Uczeń

z ukończoną szkołą wydziałową lub równowzględnem wykształceniem potrzebny zaraz do drogerji na prowincję. — Zgłoszenia piśmienne do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Uczeń". (14151

SPRZEDAŻE

Sprzedam (14097
15 uli pszczół. Gajowa 14.

Prawie
nową maszynę „Singer" sprzedam. Wileńska 8, m. 8. (14098

Sprzedam
1500 klaft torfu. Nowy Młyn, poczta Golub. (14162

Ogrodnictwo
z rolnictwem w Bydgoszczy sprzedam. Of. pod „Korzystne Z." (14117

Radjo (13974
pięclampkowe tanio sprzedam. Podgórna 9 m. 8.

KUPNA

Pianino (8444
używane korzystnie kupię. Holtzendorff, Pomorska 5.

Kupię (8449
dom z przyległemi ubikacjami, wpłacę 8.000. Zgł. pod „Ubikacje" filja.

POSADY WOLNE

Bufetowego
lub bufetową z kaucją. Chodkiewicza 22. (8433

Uczennica
do kuchni potrzebna Kawiarnia Zacisze Śniadeckich 3. (8439

Panienka
do obsługi gości tylko siły fachowe potrzebna Kawiarnia Zacisze. (8438

Służąca
potrzebna. Jadłodajnia, Gdańska 52. (8436

Służąca
zaraz potrzebna. Staro Szkolna 8, 5. (8453

Dziewczę
skromnych wymagań do chłopczyka. Gdańska 69, m. 2. (14130

Prasowaczka
lub uczennica na stałe potrzebna. Pralnia, ulica Łokietka nr. 44. (14158

Chłopak
dziewczynka do nauki fotografji. „Wiol" Marsz. Focha 16. (8473

Pierwszorzędną
prasowaczkę-praczkę „Alba" Śniadeckich 28. (8452

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralista-szofer
bardzo sumienny w krytycznem położeniu szuka jakąkolwiek posadę. Of. filja pod „Sumienny" (8435

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu nadający się na skład towarów krótkich w dobrym punkcie z przyległem mieszkaniem. Zgł. piśmienne Dzien. Bydg. „J. T. 5." (14161

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
2 pokoje kuchnia wzgl. pokój kuchnia za czynszem pewnym miesięczn. poszukuję. Of. filja Dz. Bydg. „Czynsz miesięczny". (8434

Mieszkanie
3 do 4 pokoje i kuchnia, łazienka, I piętro, okolicy Gdańskiej, płacę zgóry. Filja Dz. „Pewny 5." (8447

Pokój
kuchnia, śródmieście, poszukuje zaraz. Oferty filja „Urzędnik prywatny" (8462

MIESZKANIA WOLNE

1—2
pokojowe kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich nr. 12. (8442

Wolne (8448
dwa — siedem pokojowe Kuligowski, Gdańska 33.

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (13790

POKOJE WOLNE

Pokój (8451
ładny Kościuszki 4 m. 6.

Pokój
telefon, łazienka. Plac Wolności 1, m. 4. (8443

RÓŻNE

Książkowy
Brunke natychmiast zgł. Dworzec Pilne. (8464

MATRYMONJALNE

Panów (14140
kilku int. sol. na stał. stanowiskach szukają znajomości pań. Cel matrymonjalny. Zgł. z podobizną i adresem pod „Dyskrecja pewna" do D. Bydg.

Wróciłam

14112) **M. Rybkowa**
dentystka
ul. Cieszkowskiego 3, telefon 53.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 62 poz. 580) 2-Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 5 sierpnia 1933 r.** o godzinie 10 minut 30 **w lokalu Kinoteatru „Nowości" w Bydgoszczy, przy ulicy Mostowej 9,** celem uregulowania zaległości podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji całkowitego urządzenia kinowego najwięcej dającemu za gotówkę.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 11. VII. 1933 r. nie doszła do skutku, wymienione przedmioty, w myśl par. 92 wyżej powołanego rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. — Zajęte przedmioty można oglądać dnia 5 sierpnia 1933 r. od godziny 8 minut 30 do godziny 10 min. 30 w lokalu Kinoteatru „Nowości".

Kierownik 2 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.
14144)

Przedzierżawienie alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Tczewie wydzierżawi drogą publicznego przetargu **sprzęt owocu** nad drogami: Gniew—Wielkie Walichnowy—Rudno—Małe Walichnowy—Międzyłęż, Janowo—Pastwa, Nowe Lignowy—Małe Polko. Ustny przetarg odbędzie się **dnia 10 sierpnia br.** o godz. 10-tej w gmachu Starostwa w Tczewie pokój 20. Dzierżawa płatna w dniu przetargu. Warunki dzierżawy ogłoszone będą przed rozpoczęciem przetargu.

Tczew, dnia 1 sierpnia 1933 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
14153) (—) Muchniewski, Starosta Powiatowy.

Kompletny
pług parowy
wartości nowego za gotówkę **tanio na sprzedaż.** Oferty pod **„5787"** do **Biura Ogłoszeń „Kosmos" Poznań, ulica Zwierzyniecka 6.** (14028

Beczki 70 sztuk
od kapilersyropu do oddania. (14152
P. FRANK, Runowo Kraińskie.

Zaraz potrzebna
orkiestra
damska lub męska
oraz bufetowa możliwie z kaucją. **Café Esplanada Tczew.** (14092

W podróży
w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać
DZIENNIK BYDGOSKI!

POŻYCZKI

Poszukuję
15 do 20 000 zł na I hipotekę, realność fabryczna. „I hipotekę." (14139

Restauracja pod „ORŁEM"
Od 3-go sierpnia udało się Dyrekcji Restauracji pod „ORŁEM" pozyskać znany artystyczny zespół muzyczny z Poznania z udziałem świetnych sił pod kierownictwem **RYCHTERA.**

Dziś w czwartek
DANCING TOWARZYSKI
14156) na sali **„Malinowej".**

ZŁOTO i SREBRO najlepszą lokatą. —
Z powodu przewlekłego kryzysu dostarczam każdemu i do każdej miejscowości wszelkie wyroby ze złota i srebra (wszystko z urzęd. próbą PAŃSTW. URZĘDU PROBIERCZEGO)
NA DOGODNE RATY!
spłacalne w ciągu 10 miesięcy. Jako bezpośredni wytwórca oddaję me wyroby po cenach bezkonkurencyjnie niskich, takich samych na raty, jak przy płaceniu gotówką.
Każdy ma ułatwioną możność nabycia trwałej wartości dzięki dogodnym, małym ratom. (Sygnety, łańcuszki, branzolety, pierścienie brylantowe, nakrycia stołowe etc.)
Wilhelm Weit, koncesj. wytw. jubil., **Lwów, Kopernika 10.**
Bogato ilustr. szczeg. katalog na żądanie, za wpłaceniem na moje konto P. K. O. 501 878 zł. 1.10. (Lub przesłaniu w znaczk. poczt.) 13950

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

6 fotografji 8472 cała figura 2 zł wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 16.

Okucia budowlane dostarcza hurtownie Fabryka okuć budowlanych, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 26, telefony 892 i 2206. (14145

Ekstrakta limoniadowe malinowy, oranżadę pomarańczową i cytrynową (5 : 100) kg. a 3.80 za zaliczką poleca Pierwsza Gdyńska Fabryka win i soków. Gdynia nr. 4. (14157

„Express" spedycja pospieszna zał. 1911, Zygm. Augusta 18, telef. 800 załatwia tanio i szybko wszelkie przeprowadzki. (8454

SPRZEDAŻE

Skład kolonjalny, wódek i tytoniu z mieszkaniem w dobrem położeniu liczna klientela sprzedam. Adres wskaże Kiełczewski, ul. Pomorska 31. (8459

Place budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (14160

Parcelę ogrodzoną z połączeniem wodociągowym 814 m² sprzedam. Emilji Plater 19, Bielawki. (14116

Kolonjalkę pokój zaraz tanio sprzedam z powodu samotności. Sienkiewicza 28a. (8460

Dom III. p. komfort z ogrodem Dziennik wskaże. (8470

Probostwo 150 mórg pszennej ziemi 75 funtów z morgi. Objęcie około 6.000 zł. Podwale 8, m. 4. (8458

Kanapę 2 fotele i szafę do rzeczy używane dobrze utrzymane sprzedam. 3 Maja 22, m. 1. (8461

Kiosk w centrum miasta, dobra egzystencja, zaraz sprzedam. Oferty filja Dzien. ul. Dworcowa pod „Bydgoszcz". (8463

Dogkart dwukołowy na gumach w dobrym stanie z uprzężą korzystnie sprzedam. Dworcowa 54, m. 1. (14146

Tartak parowy, w dobrym stanie, maszyna parowa, 60 K.M., od Poznania 80 klm. za 13 tysięcy zł. na sprzedaż. Oferty „Tartak" (8390

Maszyna parowa 60 K. M. i dynamo do światła elektrycznego na sprzedaż. Of. „Parowa" filja. (8391

Traktor do młócki, orki, prawie nowy tanio sprzedam. Grunwaldzka 217. (14043

Sprzedam większą partję kleju stolarskiego „Markusfeld E.I." Parkowa 3 m. 1. (8450

Jadalnia pierwszorzędne wykonanie tanio sprzedam. Łokietka 9. (14126

Sprzedam rower nowy. Nakielska nr. 43. (14115

Jadalnię (8446 sprzedam. Hetmańska 26.

Sypialka dębowa w dobrym stanie korzystnie sprzeda, Wileńska 8-11. (8445

KUPNA

Plan budowlany lub dom. Of. Dz. Bydg. „G. 10". (14100

Magiel używaną dużą kupię. Florjana 9, m. 3. (8471

Motor trójfazowy, 30 KM. 1000 V. 970 obr. z wirnikiem pierścieniowym. Oferty uprasza się pod „30. K. M."

Śrutownik francuz, biegun 115—120 cm. gruby z podaniem ceny, kupi Malczewski, Nakło n. N. (8467

Wózek dziecięcy używany w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do Dz. Bydg. pod „J. S. 39." (14129

POSADY WOLNE

Buchalterka z stenografją i pisaniem na maszynie z dokładną znajomością języków: polskiego i niemieckiego, obeznana z prowadzeniem kasy chorych, listy płacy, sprawami podatkowemi, potrzebna dla większego przedsiębiorstwa przemysłowego od 1. X. 33. ewtl. wcześniej. Życiorys wraz z świadectwami w obydwóch językach należy składać do filji Dz. Bydg. pod „Buchalterka". (14002

Kwiaciarka do prowadzenia sklepu potrzebna zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków i referencji kierować: Płock skrz. poczt. 43. (14019

Potrzebna od 20 VIII. b. r. nauczycielka, do siedmio letniego chłopca. Warunki język polski, dobre początki francuskiego, niemieckiego i muzyki. Dejczerowa, Gwiździny, pow. Lubawa Pomorze. (14133

Fryzjerka (14110 potrzebna. Bocianowo 28.

Fryzjera damskiego lub fryzjerkę dzielni żelazkowej i wodnej ondulacji zaraz. Maksym. Hoffmann, Inowrocław, Król. Jadwigi 30. (14074

Potrzebna (13836 zaraz do hotelu pokojowa umiejąca szyć, oraz dziewczyna do kuchni obznajmiona częściowo z gotowaniem. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać pod adres Hotel Metropol Bernard Myśliwski, Wejherowo.

Panienka do obsługi gości może się zgłosić. Kawiarnia „Różanka" Gdańska 42. (14142

Elew gospod. potrzebny zaraz. Majętność Dziennice pow. Inowrocław. (14149

Fryzjer (14125 damsko męski, na stałe potrzebny. Kujawska 34.

Fryzjerka zaraz potrzebna. Zgłosz. Tczew, Marsz. Piłsudskiego 9. (14155

Pomocnik (14141 fryzjerski potrzebny. Helena Ramlow, Kcynia.

Dziewczyna młodsza do wszystkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 54, m. 1. Zgłoszenia 4—6. (14147

Czeladnik piekarski potrzebny. Jachcice, Saperów 75. (14136

Kucharka ze sprzątaniem potrzebna Paderewskiego 12-4. (14119

Dziewczyna umiejąca dobrze gotować świadectwa wymagane na wyjazd zgłosi się Matejki 1, I ptr. (8426

Dziewczynę do kuchni. Gdańska 33, jadłodajnia. (14101

Potrzebna (14114 uczennica. Tepper, mistrz rzeźnicki. Poznańska 10.

Uczeń (14104 piekarski. Chwytowo 22.

Poszukuję ucznia. I. Spychalski, garncarz. Koronowo. (8431

Uczeń z dobrej rodziny do zawodu cukierniczego potrzebny. Ks. Frąckowski, cukiernia Chełmża. (14124

Uczeń fryzjerski, dziewczyna młodsza potrzebni. Podgórna 25. (14159

Laboratorjum (8455 dentystyczne poszukuje ucznia zaraz G. A. Krause Bydgoszcz, Pomorska 42.

Dziewczyna starsza do wszystkiego kochająca dzieci zaraz. Plac Weyssenhoffa 3, m. 3. (8466

Potrzebna wykwalifikowana siła do murzynków. Zgł. ul. Hetmańska 31. (8440

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba (14107 z dobrą krawieczyzną, znająca gospodarstwo domowe (gotowanie), dobre świadectwa, poszukuje od 1. 9. posady tylko w lepszym religijnym domu Zgłosz. do Dzien. „J. J. 4."

Szybko orjentującą, dobrą krawieczyznę, zajmie się prowadzeniem domu, do pomocy w interesie. Chlubne świadectwa. Może być wioska. Zgłoszenia do Dz. Bydg. „Krawcowa". (14105

Trio damskie ze śpiewem wolne. Adr. wsk. Dz. (14127

Poszukuję posady od 15. 8. lub 1. 9. 33 r. jako pokojówka lub do wszelkich prac domowych, może być u samotnego pana. Umiem gotować, jestem czystą i sumienną. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Czysta". (14099

Panienka 24 lat, wesoła, gospodarna poszukuje posady do samotnego pana od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Of. „Gospodarna" agent. Dzien. Bydg. Gniewkowo. (14148

Nauczycielka wychowawczyni, z prawem nauczania, kilkuletnią praktyką, poszukuje posady od początku roku szkolnego. Początki francuskiego i angielskiego, oraz jęz. niemiecki w mowie i piśmie. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Pomorzanka". (14132

Kasjerka książkowa poszukuje posady. Of. pod „M" filja Dzien. (14163

DZIERŻAWY

Polowanie (8432 wydzierżawię. Of. opis do filji Dz. pod „Kaczki".

Wydzierżawię 115 mórg 10 lat przejęcie 4.000. Lach, Jackowskiego 36. (14121

Skład z mieszkaniem do wydzierżawienia. Hetmańska nr. 8. (14113

Ubikacje handlowe. Długa 32. (8469

Poszukuję dzierżawy składu mieszkaniem, wiosce, lesistej okolicy. Of. „Lasy" Dz. Bydg. Inowrocław. (14094

Poszukuję dzierżawy piekarni. Robert Aszyk Zblewo, pow. Starogard. (14128

Ubikacje handlowe skład lub parter, I piętro poszukuje centrum. Oferty filja „W. W. 1." (8456

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania 3 pok. z wygodami poszukuje urzędnik na kierowniczem stanowisku. Oferty pod „Z. Z. 50" do Dziennika. (13690

Mieszkanie ładne, 3 pokoje możliwie łazienką poszukuje. Bata, Plac Teatralny. (8403

Bezdzietny inteligentny etatowy urzędnik poszukuje 3 pokojowe „Mieszkanie 3". (14134

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią poszukuje zaraz urzędnik. Of. pod „Urzędnik II." do filji. (14111

Urzędnik emeryt. bezdzietny poszuk. od 1. 9. dwa pokoje, kuchnię od gospodarza, czynsz pewny. Oferty „1. IX." (14137

MIESZKANIA WOLNE

Wydzierżawię 4 pokoje Plac Poznański, czynsz 70 zł. Dworcowa 81 Pryll. 14066

Pokój kuchnia dzierżawa podług ugody, bezdzietni. Kujawska 118. (8425

5—6 pokoi komfort. Gdańska 60. (8468

3 pokoje i kuchnia na II piętrze zaraz do wynajęcia. Jasna 5. (8457

1 pokojowe mieszkanie lub skład. Śląska 46. (14123

Mieszkanie (8428 dwupokojowe, za rocznym czynszem, zwrotem remontu. Chocimska 8-4.

Mniejsze 2 pokoje kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 9, gospodarz. (14122

6 pokoi (wszystkie frontowe, słoneczne), kąpielowy, służbowy 2 balkony, I ptr. dogodny rozkład, centrum miasta, przedwojenny czynsz, wydzierżawi gospodarz. Słowackiego 1, portjer. (14118

1—2 (14135 umeblowane, kuchenka. Malborska 5, gospodarz.

2-3 pokojowe kuchnia korzystnie wynajmę. Śniadeckich 1. (8441

POKOJE WOLNE

Ładnie (13621 umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój frontowy. Marcinkowskiego 3-6. (14120

Pokój (14154 umebl. na 2 osoby wynajmę. Kordeckiego 12—1.

Pokój umebl. Kołłątaja 7, part. prawo. (8437

Pokój skromny z całodziennem utrzymaniem wynajmę. Gdańska 33 w podwórzu. Jadłodajnia. (14103

Duży ładnie umebl. pokój z 2 łóżkami do wynajęcia. Św. Trójcy 23, m. 4. (13620

Pokój (8465 umeblowany do wynajęcia Plac Weyssenhoffa 3, m. 3.

LETNISKA

Letnisko (14106 pokój dla 2 osób z utrzymaniem 2,50 dziennie osoba. Solec Kuj., Kujawska 33

RÓŻNE

Obiady kolacje, 3 dania 80 gr. Abonament 10% zniżki poleca Jadłodajnia Gdańska 33 w podwórzu. (14102

Za zł 2500 sprzedam osobie inteligentnej fabrykację zaprowadzonych artykułów chemicznych wraz receptami, urządzeniem biurowem, drukarni, kliszami i sztabem ajentów. Fachowość niekonieczna. Dochód miesięczny zł 200 do 500. Zgłoszenia „200%" Dziennik Bydgoski filja, Dworcowa. (8429

MATRYMONJALNE

Zapoznam panienkę lat 19, która posiada cośkolwiek gotówki. Of. filja pod „W.". (8427

Panna (14131 lat 28, zapozna kolejarza od lat 30—40, wdowiec niewykluczony, w celu matrymonjalnym. Oferty Dzien. Bydgoski Gdynia.

Przygodny jeździec: — Chłopcze, usuń mi tę zaporę.
— Nie, ja chce widzieć, jak pan przeskoczy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.